№ 284 — Rocznik XI. Niedziela, 12 grudnia 1869.

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków dni poświętnych.
Egzemplarze pojedyńcze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów:)
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. stóm.)

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane!

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen.; w Austryi 3 guldenów w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., w Francyi 16 fr w Anglii 1 f. szt., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących agenci: W tych krajach są tylko nasi agenci, za których pośrednictwem (zob. tam...) można przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Poznańskiego.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się...

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj". — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyę w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichs-strasse 50. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Bina. — W Bukareszcie: Bajer & Wag. gosszcy: Tomasz Śniegocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Koszzynie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 11 grudnia.

Pogłoski o bliskiéj zmianie gabinetu przedlitawskiego powstały, jak się okazuje, głównie z powodu chłodnego przyjęcia przez powracającego ze Wschodu cesarza ministrów dra Herbsta i dr. Giskry. Według opowiadania naocznych świadków rzecz się miała następnie. W marmurowéj sali belwederu ustawili się w półkolu naczelnicy korporacyi i władz, mający witać monarchę; na przodzie z lewéj strony stał burmistrz, a za nim deputacya rady miejskiéj i magistratu, z prawéj strony marszałek sejmu Pratobevera z członkami wydziału krajowego. W głębi półkola umieścili się pp. Herbst, Giskra, Hasner, Potocki z kilkoma naczelnikami władz. Po różnych powitalnych mowach rozmawiał cesarz dłużéj z burmistrzem i panem Pratobeverą, następnie zwrócił się do ministrów, a nie zważając wcale na dra Herbsta i dra Giskrę, zaszczycił kilku słowami ministra oświaty p. Hasnera i uprzejmie przywitał hr. Potockiego, poczém w dłuższą mowę zapuścił się z biskupem Kutschkerem. Zupełne pominięcie ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości wiele, jak dodaje korespondent Czasu, narobiło w Wiedniu hałasu, oddziałało ogromnie na giełdę i wzmocniło pogłoski o kryzys ministeryalnéj, która wprawdzie rychléj czy późniéj jest nieuniknioną, ale która dziś jeszcze nie grozi wybuchem.

Podobnie i w Paryżu wciąż obiegają wieści o zmianie ministeryalnéj a papiery pana Ollivier raz idą w górę, to znowu spadają.

Królowi Wiktorowi Emanuelowi dotąd nie udało się znaleść męża stanu, któryby się podjął utworzenia nowego gabinetu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wiedeń, 9 grudnia.

x. Powrót cesarza do Wiednia zaznaczył nową fazę w polityce wewnętrznéj Austryi. Różne okoliczności i dane składały się powoli, po części i niespodziewanie na osłabienie podwalin dzisiejszego rządu.

Gdyby wybory uzupełniające do sejmu czeskiego, mimo trwającéj w kraju opozycyi, były wypadły choć częściowo w rządowym duchu, a z drugiéj strony, gdyby w walce z powstańcami kotarskiemi można było wskazać na jakiekolwiek powodzenie czy wojska czy biurokracyi, jeszczeby starano się przewlekać kryzis i zezwolono prawdopodobnie u góry na utrzymanie dotychczasowego ministeryum.

Teraz dopiero widać, jakie wpływy różnorodne podpierały ministeryum na większości parlamentarnéj (choć sztucznéj) oparte, kiedy dziś jeszcze zwolennicy systemu centralistycznego nie opuszczają rąk i nie tracą zupełnie jeszcze nadziei zwycięstwa.

Za daleko jednak rzeczy zaszły, za nadto wiele chmur czarnych się nagromadziło po nad głowami przedlitawskich rządzców, żeby i myśleć można o zachowaniu politycznego status quo. Do tego należy dodać, że — jak z objawów dotykalnych i ze źródeł autentycznych wiemy — cesarz najgorzéj jest usposobiony dla ministra spraw wewnętrznych, którego uważa najwinniejszym.

Prędzéj czy późniéj ministeryum, jakie jest, to jest w teraźniejszym składzie upadnie; może być, że przy rozprawach i rozbieraniu kwestyi dalmackiéj większość głosujących się oświadczy przeciw ministeryum; a jeżli jeszcze przy téj kwestyi obronną wyjdzie ręką (coby mu w każdym razie dodało otuchy i siły), to szczegółowy rozbiór adresu stanowiącego odpowiedź na mowę tronową, powinien doprowadzić do takiego rezultatu, że system i rząd zostaną potępione. Mniejszość parlamentarna Reichsratu wiedeńskiego reprezentuje w teraźniejszéj chwili ogromną siłę moralną. Ma za sobą większość ludności czy ludów austryackich, a jak fakta okazują, ma za sobą plastyczną i żywą praktykę życia.

Mimo technicznych trudności, jakie parlamentaryzm oparty na ordynacyach wyborczych, tendencyjnie przez Schmerlinga skontruowanych, przedstawia i z jakiemi walczyć trzeba, dostała się mniejszości rady państwa złożonéj z delegatów Galicyi, Krainy, Tyrolu, po części Istryi, Dalmacyi, broń moralna wielkiéj wagi, która im, przy umiejętném jéj użyciu, zapewnia zwycięstwo.

Niezadowolnienie powszechne ludów nie-niemieckich, wielkie „fiasco" w Dalmacyi, zwrot usposobienia i przekonań w sferach dworskich, częściowy zwrot nareszcie — można śmiało powiedzieć — opinii publicznéj niemieckiéj w zapatrywaniu się na ludzi i rzeczy: wszystko to razem taką przewagę stanowi nad mechanicznym głosów pseudo parlamentarnych aparatem, że o zwycięstwie merytorycznem wątpić nie można.

Jak rzeczy dziś stoją, mniejszość parlamentarna powinna stanąć silnie na stanowisku autonomicznem, na stanowisku uwydatniającém otwarcie i jaskrawo antytezę tego, co jest, z tém, co i jak ma być, antytezę centralizyi do autonomii... i to powinno być wypowiedziane bez ogródek odpowiednio do okoliczności i niebezpieczeństw w adresie do tronu... jak najwyraźniéj. Adres mniejszości powinien być w tym duchu zredagowany. Poprawki do centralistycznego (jak się stało przez nieudolność opozycyi czy qua — opozycyi w r. 1867) adresu stawiane nie wystarczą i nie odpowiadają sytuacyi.

To jest tak ważne, że w przypuszczeniu, iż większość niemieckich posłów z Czech (przez to, że oni reprezentują i Słowian królestwa czeskiego) szalę przeważyćby mogła na stronę adresu ministeryalnego t. j. politykę dotychczasową wspierającego, mniejszość w izbie niższéj rady państwa złożona z delegatów Galicyi, Tyrolu, Krainy i reprezentująca niejako moralnie nieobecnych w Reichsracie Czechów, powinna naprzód już zgodzić się na solidarne postanowienie, że na centralistyczny adres odpowiadają: wystąpieniem en masse, i że to conclusum notyfikują i większości izby i ministrom.

Takie wystąpienie kategoryczne jest konieczném w danych okolicznościach; bo tylko objaw energii i zadokumentowanie samowiedzy politycznéj dotychczasowych pariasów reichsratowych zdoła przyspieszyć kryzis i sprowadzić zmianę i polepszenie stósunków politycznych w Przedlitawii.

Utrzymują, i to zdaje się mieć za sobą podobieństwo do prawdy — że przed świętami tylko budżet na 3 miesiące ma być uchwalony — justyfikacya ministrów, co zrobili w Dalmacyi, dla czego stan oblężenia tam zaprowadzili i co nadal zamyślają uczynić etc. przedłożona i komisya adresowa obrana. Jedni powiadają, że ostatni punkt zostawiony będzie aż do zebrania rady państwa po Nowym roku.

Wyszła tu broszura dra Fischhofa pod tytułem: „Oestreich und die Bürgschaften seines Bestandes," która z dwóch przyczyn wielkie zrobiła wrażenie. Raz dla tego, że przypadkowo (bo rok cały autor zbierał materyały będąc słabym) okazała się w dzień powrotu cesarza, w każdym razie: a tempo, jak Włoch mówi. Powtóre, że dr. Fischhof z r. 1848 powszechnie znany, wielką bowiem odgrywał rolę jako znakomity i zdolny członek konstytuanty i prezydent byłego pod tę porę wydziału bezpieczeństwa (Sicherheits Auschuss) w Wiedniu. Przytém jest to człowiek charakteru nieskazitelnego, któren z kierownikami i twórcami różnych politycznych er w Austryi nie paktował, żadnych koncesyi, günderstw, jak drudzy, się nie dobijał, żadnych propozycyi nie przyjmował, które mu nieraz czyniono, gdzieby titulus cum vitulo bez wielkiéj pracy zespolone się znalazły; jedném słowem został człowiekiem, który u wszystkich partyi doznaje szacunku i poważania bez jakiéjkolwiek restrykcyi mentalnéj.

Otóż Fischhof za ustrojem Przedlitawii w duchu federacyi pojedyńczych krajów gorąco przemawia — książka zbyt obszerna i przedmiot wyczerpująca, by się dziś, gdzie spraw piekących nie mało, zabierać do analizy — można jednak zdanie zreasumować w jeden punkt: że przebija dobra wiara, przekonanie głębokie o prawdziwości teoryi federacyjnych i że przedmiot opracowany troskliwie i sumienie.

Paryż, 8 grudnia.

Z. Zbrodnia Troppmana nadzwyczaj silne wywarła wrażenie na słabe umysły we Francyi. Co dzień to nowy dzienniki zapisują wypadek waryacyi wrażeniem tém wywołanéj; dziesięć dni temu starz c jakiś, przedwczoraj dwóch młodych ludzi, wczoraj dwie młode panienki, siostry-bliźniaczki, zaprowadzeni zostali do domu obłąkanych, podczas gdy okropnie się rzucając, jeden wołał w niebogłosy: „Ja jestem Troppman!" drugi: „Nie jestem Troppman!" itd.

Ta Troppmanomania czy Troppmanofobia — jak wolicie — nie jest jednak jedynym objawem grasujących dziś we Francyi epidemicznie manii wielorakiego rodzaju; są monomanowie innego kształtu, mianowicie w Palais-Royalu (rezydencyi ks. Napoleona) którzy wszystko złe, co się we Francyi stanie, przypisują cesarzowéj i jéj powrotowi ze Wschodu. I tak:

Cesarz źle przyjął program prawego środka, którego treść wam przedwczoraj przesłałem: kto winien? — cesarzowa. Pan Nieuwerkercke, superintendent sztuk pięknych, postanowił podobno zdetronizować sławną grupę rzeźbiarza Carpeaux, zdobiącą fronton nowéj opery, i zastąpić ją inną: kto winien? — cesarzowa!

Nie będę śmiał twierdzić, że cesarzowa wcale żadnego wpływu na bieg wypadków w Tuilleryach nie ma byłoby to z méj strony zuchwalstwo nie lada; ale sądzę, że nie wiele się z prawdą rozminę, jeżeli powiem, że do tego np., że się cesarzowi nie podobał program 124 (bo tylu ich teraz), oprócz nadobnego wpływu cesarzowéj Eugenii przyczyniły się i inne jeszcze powody.

Przez cały prawie rok, ilekroć mnie wypadki tego przedmiotu dotknąć zmusiły, twierdziłem i powtarzałem, że nie sądzę, aby się cesarz dał kiedykolwiek nakłonić do przyjęcia parlamentarnego systemu, przeciwnego wbrew wymarzonemu przez tego dostojnego doktrynera ideałowi cesarstwa. Czerwcowa deklaracya cesarska, odczytana przez p. Rouher w izbie, późniejszy projekt senatus-consultum, zatwierdzenie onego od tronu, późniejsze jeszcze liberalne zachowanie się rządu w obec prasy i zgromadzeń publicznych itd. itd.,

Wspomnienia Wielkopolanina
z podróży po
Litwie i Inflantach.

IV.

Z Kowna do Wilna. — Wjazd do miasta. — Ostra Brama. — Hotel Niszkowskiego. — Przechadzka po mieście. — Fizyonomia miasta. — Zakaz mówienia po polsku i jego smutne następstwa. — Ulica zamkowa. — Byłe kolegium jezuickie i uniwersytet. — Kardynalia. — Plac katedralny. — Góra zamkowa. — Góra trzykrzyżska. — Góra Bekiesza.

Z wycieczek moich wróciwszy do Kowna udałem się wprost na dworzec, a najbliższy pociąg powiózł mnie drogą do Wilna. Już to krajobraz, coraz to piękniejszy, okolica coraz bardziéj górzysta dostarcza cudownych widoków, tak iż niemi zajęty ani spostrzegłem, jak mi czas przebiegł kilkogodzinny, i pociąg stanął na dworcu wileńskim.

Wilno! Ileż to wspomnień dla nas drogich łączy się z tém miastem! Najświetniejsza epoka historyi naszéj, bo Jagiellonów, epoka siły i potęgi narodu, ściśle z niém związana, a ostatnie wypadki, których krwawym teatrem było to miasto, chociaż w nas budzą bolesne wspomnienia, są dla nas chlubą zarazem, że węzeł, który połączył Litwę z Polską, mimo wszelkie granice i barbarzyńskie rządy rozerwać się nie da.

Wjeżdżamy do miasta przez Ostrą Bramę, nad którą znajduje się kaplica, a w niéj obraz Najświętszéj Panny Ostrobramskiéj. Po obu stronach ulicy widzisz ludzi na klęczkach ze wzniesionym ku obrazowi wzrokiem kornie się modlących. Zaiste, przejmujący widok! czytasz w twarzach nieszczęście, jakie przygniata biednych mieszkańców, uciekających się pod obronę Matki Zbawiciela. Bo téż obraz Bogarodzicy ma twarz pełną wyrazu litości i miłosierdzia, a ręce na krzyż złożone z chrześciańską pokorą zdają się wszystkich cierpiących przygarniać do siebie. Na zewnątrz ma kaplica trzy okna, z których środkowe otwiera się na oścież, aby lud z ulicy widział kapłana odprawiającego Mszą św. przed obrazem Bogarodzicy. Nad oknem środkowém i po bokach był napis złoconemi głoskami: „Matko Miłosierdzia! pod Twoję obronę uciekamy się!", ale za czasów Murawiewa, tępiącego wszelki ślad naszego języka, nakazano napis ten zamienić na łaciński, który dziś istnieje. Obraz zdobi dokoła niezmierna ilość złotych i srebrnych ofiar, jako to krzyżów, orderów, medalów, które pobożni na cześć Matki Boskiéj złożyli w darze.

Jedziemy daléj, snują się cerkwie jedna za drugą, po większéj części poprzerabiane z katolickich kościołów, które na ten cel zabrano; uderza mnie wielka liczba Żydów, których po ich odmiennym stroju łatwo rozpoznać można, niektórzy mnie zaczepiają, częstując swoim hotelem, nareszcie stawam na miejscu, t. j. w hotelu Niszkowskiego, do którego najwięcéj Polaków uczęszcza. Wierny przyjętemu charakterowi zapytuję o niemiecku portyera o mieszkanie, bo sam gospodarz prosił swoich gości, aby nie mówili u niego po polsku, jeżeli go nie chcą narazić na utratę konsensu. Ale zaledwo drzwi się za mną zamknęły, a już wchodzi służący z zapytaniem o paszport, który do wizy zabiera ze sobą. Zapytany przezemnie o salę jadalną, oświadcza mi, że jéj nie ma, bo goście tutaj jadają w numerach, ale potém dowiedziałem się, że gospodarz umyślnie zniósł wspólne obiady, a to z tego powodu, aby nie było przy stole niepotrzebnych osób, podsłuchów, doniesień i dalszych nieprzyjemności.

Wychodzę na miasto, a chociaż znałem już plan Wilna i głoski rosyjskie, naprożno chcę się doczytać ulicy Świętojańskiéj i Dominikańskiéj, widzę inne napisy, które rusyfikujący Moskale w miejsce dawniejszych położyli, aby im w niczém Polski nie przypominały. Bo biada temu, ktoby to miasto chciał nazywać polskiém, które oni za czysto rosyjską ziemię uważają. Na składach nie widzisz ani jednego polskiego napisu, bo tego kupcom surowo zakazano; w oknach księgarni nie ujrzysz książki polskiéj, a nawet w składzie samym nie wolno jéj sprzedawać; gdzie się tylko obrócisz, usłyszysz język rosyjski lub szwargot żydowski, bo język polski surowo zakazany; ujrzysz dwóch ludzi, mówiących po cichu, aby ich nikt nie posłyszał, to zapewne Polacy; zobaczysz piękne stroje i wesołe twarze, to są niezawodnie Moskiewki, a skromnie, często ubogo ubrane kobiety, to masz nasze Polki, które w przedobiednich godzinach zapełniają kościoły, modląc się za swych ojców, mężów lub braci. W ogóle ulicy każdy unika, nie chcąc mieć jakiéj nieprzyjemności; na przechadzki rzadko kto uczęszcza, najprzód, że się nie chce spotykać z nienawistnym a ciągle drażniącym żywiołem, a potém ponieważ nie wolno mówić po polsku, przeto trzeba albo milczeć, albo mówić po rosyjsku; zaiste jedno i drugie nie przyczynia się wcale do rozrywki. Najlepiéj więc pozostać w domu, gdzie cię oko nienawistne nie śledzi, nikt nie podsłuchuje, a gdzie ci jeszcze wolno kosztować dźwięku twéj mowy i wynurzyć swe uczucia w rodzinnym języku. Bo zaiste wzbronić komu mowy ojczystéj, to to samo, co mu zakazać oddychać! Jest to barbarzyństwo bez granic, gwałt zadawany naturze, który téż słuszne oburzenie wywołał w całéj Europie; nawet Niemcy w Rosyi, którzy nie należą do naszych przyjaciół, ganią często to rozporządzenie rządu. Nie wolno więc mówić po polsku w miejscach publicznysh, jako to na ulicy, w ogrodach, restauracyach, kawiarniach i składach, a kogo doniosą, płaci 25 do 40 rubli kary. Słyszałem nawet, że brat wysokiego urzędnika w Poznaniu, bawiący niedawno temu w Wilnie, zapłacił za takie uchybienie 40 rubli kary. Nie dziw więc, że nigdzie polskiego nie usłyszysz słowa; nawet gdy się kogo zapytasz, nikt ci po polsku nie odpowiada, jeżeli cię dobrze nie zna. Zdarzały się bowiem przykłady, że szpiegi i Moskale zagadywali naszych po polsku, a odpowiadających tym językiem donosili władzy, która ich brała w karę. Osobliwie do kupców przychodzili tacy goście, którzy ich na słowo polskie wywabiali, a potém donosili. Dla tego i mnie się zdarzało, że w cukierni lub restauracyi na zapytanie polskie odbierałem odpowiedź rosyjską, naturalnie z obawy, jeżeli już nie przedemną, to przed innym gościem, któryby podsłuchał i doniósł władzy. Bawiła mnie niekiedy ta wielka ostrożność, jaką w obec mnie zachowywano. Jestem np. w cukierni i czytam gazetę; w przeciwnéj stronie pokoju siedzą dwie osoby i rozmawiają tak po cichu, iż nie można dosłyszeć, jakim mówią językiem, ale domyślać się należy, że mówią po polsku; zbliżam się ku nim, chcąc poszukać jakiéjś gazety, w tém cicha rozmowa się urywa i zaczynają głośno po rosyjsku. Tak więc z obawy zdradzenia się mową ojczystą, z bojaźni jakiéj zaczepki ze strony Moskali, które się często zdarzają, unika każdy ile możności miejsc publicznych, i dla tego ogrody i piękne okolice Wilna, któreby w innem mieście mieszkańców tłumnie na przechadzki zwabiały, znalazłem puste i bezludne, a jeśli kogo spotkałem, to tylko Moskali.

Ale odwróćmy się od tego smutnego obrazu, a przypatrzmy się daléj miastu. Choć Wilno liczy przeszło 60,000 mieszkańców, przedstawia jednak obraz małego miasta. Ulice są wązkie, kręte i ciasne, mało obszernych placów, mało pięknych kamienic, mało wielkich składów, w ogóle widać wszędzie brak przemysłu i handlu, który przy tak niepewnych stósunkach podźwignąć się nie może. Prócz hotelu Niszkowskiego i Europejskiego, gdzie sobie bajeczne każą płacić ceny, to resztę hoteli, jak restauracye, cukiernie porównać można z podobnemi zakładami miasteczek naszego księstwa. Przytém panuje drogość, a często zdzierstwo, bo większa część kupców chce się szybko zbogacić, aby potém, porzuciwszy handel, żyć sobie wygodnie z zarobionego grosza. Tak więc handel i przemysł tutaj w kolebce, bo bez opieki rządu, który o niego nie dba, ale mu raczéj szkodzi przez swych łupiezkich urzędników; bez żadnéj pewnéj podstawy, na któréj mógłby się opierać i rozwijać daléj, bo każdy przemysłowiec boi się przedsięwzięć niepewny będąc jutra, lub téż do lepszych odkłada je czasów.

Za to rzadko które miasto posiada tyle pamiątek narodowych, co Wilno. Co krok napotykasz ślady i pomniki, w których czytasz dzieje narodu naszego. Osobliwie kościoły wileńskie są wymownym tego dowodem, które wśród ogólnego tępienia wszystkiego, co polskie, jeszcze ocalały i drogie nam po ojcach zachowały pamiątki.

Idźmy ulicą Zamkową, jedną z najdawniejszych i najbogatszych we wspomnienia ulic. Widzimy najprzód po obu stronach kamienice kapitulne; daléj wielki gmach dawnego kolegium jezuickiego, gdzie późniéj mieściła się akademia i uniwersytet słynący z tylu uczonych ludzi jak Poczobutów, Śniadeckich, Lelewelów, Jandziłłów i innych; tu późniéj odbywało swe posiedzenia założone przez Eustachego Tyszkiewicza towarzystwo archeologiczne; tu jego wpływem i kosztem zebrane znajdowało się muzeum pamiątek narodowych, które po rozwiązaniu towarzystwa w czasie powstania zabrano po większéj części do Moskwy. Obok stoi wspaniały kościół św. Jana, założony przez króla Jagiełłę w r. 1388 na miejscu, gdzie była świątynia pogańska; późniéj należał do zgromadzenia Jezuitów aż do zniesienia tego zakonu, a w końcu był kościołem uniwersyteckim; w nim to złotousty Piotr Skarga ogłaszał święte prawdy religii i potężnym swym głosem unosił słuchaczów do Boga. Daléj widzimy wielki gmach, należący obecnie do zarządu pocztowego, dawniéj Radziwiłłów, a zwanym dotąd jeszcze Kardynalią, dla tego, że Jerzy Radziwiłł, kardynał i biskup krakowski zamienił go na własne mieszkanie; w nim to w r. 1600 nagromadzone były wojska przez Jerzego Radziwiłła, które miały w gruzy zamienić dom Chodkiewiczów i porwać ukrytą tamże Zofią Olelkowiczównę, książniczkę Słucką, narzeczoną Janusza Radziwiłła.

Wychodzimy na plac katedralny, największy i najpamiętniejszy dla mieszkańców Wilna. Tu bowiem miasta kolebka; tu była święta dolina Swentoroha, na któréj gorzał nieustający ogień Żnicza, przedmiot najwyższéj czci u Litwinów; tu na stósach palono ciała bohaterów Litwy; tu stała świątynia Perkuna, otoczona lasem poświęconym bogom, i pałac najwyższego kapłana Kriwe-Kriwejty; tu w Krzywym-Grodzie od najazdów krzyżackich bronili się dzielnie Litwini, a każda piędź ziemi w zaciętych walkach głęboko krwią ich przesiąkła. Tu stoją wspaniałe trzy pomniki przeszłości miasta, trzy góry, owe nieme świadki dziejów ojczystych.

Góra zamkowa z ruiną zamku górnego, założonego jeszcze przez Gedymins w r. 1322, obleganego tylokrotnie przez Krzyżaków, pustoszonego przez pożary, obecnie zaś wznoszącego swą wspaniałą wieżę nie w obronie miasta, jak dotąd, ale przeciw niemu; Moskale go bowiem na warownią przerobili, a działami najeżywszy, grożą za każdy niepokój obrócić miasto w perzynę. U stóp góry zamkowéj rozciągał się nad Wilią dolny zamek Krzywym-Grodem zwany, a połączony z górnym galeryą wschodową. Obwiedziony murem do koła, oblany korytem rzeki z jednéj, a jéj przekopem z drugiéj strony, stanowił warowną zaporę od napadów nieprzyjaciół, i dawał schronienie dla mieszkańców miasta, których się tutaj 14,000 pomieścić mogło. W nim także była świątynia Perkuna, pałac Kriwe-Kriwejty i mieszkania dla innych kapłanów. Już za Jana Kaźmierza chylił się zamek ku upadkowi, a w r. 1797 rozebrali go Moskale.

Drugim takim niemym świadkiem dalekiéj przeszłości jest Góra Trzykrzyżska czyli Łysa z trzema krzyżami, pamiątka pierwszego męczeństwa Franciszkanów, których poganie za czasów Olgierda ukrzyżowali i z góry téj w rzekę wrzucili. Ciała męczenników potém pochowano, a na znak męczeństwa wzniesiono na Łyséj Górze trzy krzyże, które przetrwały wieki i zdają się błogosławić chrześciańskiemu miastu.

Trzecia jest góra Bekiesza, na któréj Stefan Batory wystawił murowaną wieżę, jako pomnik dla swych dzielnych towarzyszów broni, Kaspra Bekiesza Siedmiogrodzianina i Wodusza Panończyka, którzy jako Aryanie nie mogli być pochowani na katolickich cmentarzach.

U stóp tych gór leży nad brzegiem wileński w malowniczém miejscu ogród niegdyś botaniczny, założony przez sławnego profesora uniwersytetu wileńskiego Stanisława Jundziłła, obecnie ulubione miejsce przechadzek dla mieszkańców miasta.

wszystko to mogło w oczach wielu pozornie przeciw moim świadczyć twierdzeniom; mógłem był nawet być z tego powodu przez niejednego osądzonym, wypadało mi jednak milczeć, dopóki dalsze nie przemówią fakta.

W obec ostatniéj nawet mowy cesarskiéj, tak przecież autokratycznéj, powstrzymałem się od wszelkiéj zasadniczéj krytyki, chciałem tam widzieć tylko błąd formy, chociaż nie tajno mi było, że wypływał on z cesarskiéj doktryny logicznie.

Dzisiejszy Temps na czele swego dziennego przeglądu donosi, co następuje: „Wiele obiega pogłosek o przyjęciu, którego miały doznać w górze programy wygłoszone przez oba odłamy środka, a szczególniéj program środka prawego. Wielkie poruszenie umysłów w najwyższych okręgach władzy. Przedwczoraj po przeczytaniu manifestu p. Ollivier zawezwać miał cesarz do siebie ministrów i nastąpić miała długa konferencya, której cesarzowa była obecną. Co najbardziéj urazić miało dwór, to wyrażenie w manifeście użyte: system parlamentarny zamiast system cesarski. P. Emil Ollivier miał napisać do cesarza list tłómaczący ogólne znaczenie manifestu prawego środka.“ Te same wiadomości, w tych samych prawie wyrazach podała wczoraj jeszcze La Presse. Opinion Nationale dziś je potwierdza, dodając, że pod wpływem cesarzowéj nieukontentowanie to dworu przerodziło się w postanowienie powrotu do polityki reakcyjnéj; że p. Rouher znowu zyskał na powadze, że telegrafowano do p. de La Valette i że posada ministra ofiarowaną została p. Baroche. Temps i tym wszystkim wiadomościom daje wiarę a i w mojém przekonaniu dym ten nie jest bez płomienia. Wszystko, co uszu moich z prywatnego dochodzi źródła, każe mi wierzyć, że jakkolwiek krążące pogłoski mogą być przesadzone, to jednak nie są bez podstaw wcale. Też same dzienniki podają wiadomość, że w skutek odbytéj w Tuilleryach konferencyi całe ministeryum podało się do dymisyi. Do téj pory jedna tylko dymisya ministeryalna zaczyna nabierać pewności, a to dymisya p. Forcade de la Roquette, który się miał dość gwałtownie posprzeczać z jenerałem Lebeouf, obecnym ministrem wojny; stało się to, jak utrzymują, po wczorajszéj sesyi w izbie, w ciągu któréj jenerał Lebeouf brał w obronę żandarmeryą, utrzymując, że ta się względem wyborów zachowała neutralnie, przez co pośrednio zganił podwładnych p. de Forcade, którzy, jak wiadomo, wcale neutralnymi nie byli. Słowem, powszechność znowu zaniepokojona silnie; jesteśmy znowu w pełni ministeryalnego presilenia. Na giełdzie lekki spadek.

Jedném słowem, jeśli wszystko to prawda, jeśli wiadomości te o nowém usposobieniu dworu nie mylne, jest to jeden dowód więcéj, że cesarz nie jest przeciwny wolności, ale takiéj tylko, którą naród nie z prawa, ale z jego może mieć łaski, którąby jemu było wolno, w każdéj chwili rozszerzyć lub zwinąć, wedle uznanych przez niego samego tylko potrzeb cesarstwa — po nad które nic: salus imperii suprema lex. Cesarz wierzył, wierzy i wierzyć pono będzie jeszcze długo w opatrznościowe posłannictwo cesarstwa i swoje; a kto na takim stoi gruncie, tego do zmiany systemu namówić nie łatwo.

Francya i większość izby wołają dziś: System parlamentarny; Napoleon III odpowiada: System cesarski (système impérial). Co zaś jest systemem cesarskim?—nikomu w tę tajemnicę pomiędzy cesarzem a bogami wdzierać się nie wolno. Systemu cesarskiego cesarz sam jeden objawicielem i wykładaczem, prorokiem i nauczycielem; do wiernych należy wierzyć i ufać, ufać i... wierzyć!...

Sławny wykrzyknik cesarski: „Za porządek ja odpowiadam!“ przed dziesięcią wygłoszony dniami, odpowiada temu drugiemu, co wyszedł z ust Napoleona I: „Kula, co mnie ma zabić, jeszcze nie ulana!“ Czyngishan podobno mawiał, że wilk co go ma pożreć jeszcze w żywocie matki nie poczęty!“ Minął tymczasem Czyngishan, minął Napoleon I i historya nie zniecierpliwiona jeszcze, jak czekała, tak czeka!...

Izba zaś ze swéj strony, jak się w sprzecznościach bezustannych pomiędzy słowem a czynem gubiła, tak gubi: w manifestach, co ma siły, za wolnością i szczerością powszechnego głosowania woła — w obradach nad rugami nie przestaje zatwierdzać wyborów, jak najsilniéj pod względem szczerości i wolności wyborców zakwestyonowanych. Zawsze ta sama maksyma moralna: Nie patrz co robię, ale rób jak nauczam!...

Pp. Raspail i Rochefort wystąpili na dzisiejszém posiedzeniu izby z projektem idealnéj organizacyi państwa, tak wyzutym z wszelkiéj politycznéj myśli i tak mało na poważny rozbiór zasługującym, że cłużéj nim utrudzać uwagi czytelników waszych nie myślę.

Przyrzekłem wam był sprawozdanie o agitacyi wywołanéj tu w sprawach handlowych i przemysłowych — przyrzeczenia nie dotrzymałem, bo właśnie p. Thiers oznajmił w izbie zamiar interpelowania w tym przedmiocie rządu bardzo wkrótce; a tak o przedmiocie tym będę musiał pisać z powodu rozpraw nad tą interpelacyą. Ponieważ przedmiot nie jest naglący, wolałem nie narażać się na powtarzanie.

Zresztą na dzisiaj nic nowego.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył radzcy sądu powiatowego Freytag w Gubinie nadać order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy.

PRUSY.

* **Berlin**, 10 grudnia. Na dzisiejszém plenarném posiedzeniu obradowała izba poselska nad wnioskiem posłów Miquela i Laskera, dotyczącym rozszerzenia kompetencyi związkowéj na całe prawo cywilne. W rozprawach brali udział posłowie: doktor Lingenthal, Kardorff, Simom-Zastrow, Virchow i Lasker, poczém wniosek znaczną większością głosów przyjęto. Następnie obradowano nad petycyami, a nasamprzód nad petycyą, tyczącą się opłaty stępla od gazet.

Post, organ znanego doktora Stroussberga, zamieszcza w dzisiejszym numerze odznaczającemi się czcionkami następujące communiqué: „Ze strony półurzędowéj zaprzeczają stanowczo wiadomości, rozpowszechnionéj przez różne gazety, jakoby hrabia Bismarck przy sposobności pobytu swego w Berlinie miał zamiar przed izbą bronić projektu Camphausena co do konwersyi długu państwa. Zaprzeczenie to nie pozostawi pewnie dla tego, który pomiędzy liniami czytać umie, żadnéj wątpliwości, że prezes ministerstwa, o ile tenże w ogóle w kwestye finansowe się wdaje, nie może być wielkim przyjacielem tego projektu. Wrodzona mu atoli szlachetność nie pozwala wystąpić przeciwko koledze, pozo-

prezentacyi krajowéj; bezwątpienia jednakże miałby on odwagę prawa tego bronić, gdyby uważał to za rzecz potrzebną. Ponieważ atoli wielu posłów, nie zgadzających się na prawo o konwersyi, w myśli że tem przysłużą się hrabiemu Bismarckowi, za niémby głosowali, przeto mnidmamy, że zaprzeczenie to daje wskazówkę, ażeby kwestyą tę nie osobiście, lecz rzeczowo traktowano.“

Najjaśniejszy Pan udzielił onegdaj o godzinie 1 z południa panu Fryderykowi Jerzemu Canutowi Due posłuchanie prywatne i przyjął z rąk jego pismo króla szwedzkiego i norwegskiego, uwierzytelniające go w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy dworze tutejszym i Związku północno-niemieckim.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 9 grudnia. Wczoraj wspominaliśmy o raporcie urzędowym, jaki główno dowodzący w Dalmacyi, jenerał major hr. Auersperg przesłał we względzie ostatniéj wyprawy, któréj celem było zaprowiantowanie cytadel Dragali i Cerkwic. Presse podaje niektóre o tym raporcie uwagi, które tu za nią powtarzamy.

„Urzędowe przedstawienie operacyi hrabiego Auersperga — pisze rzeczony dziennik — opiera się na urzędowych raportach. Okoliczność ta może tłómaczy, dla czego kilka znachodzi się sprzeczności z sprawozdaniami dawniejszemi i z faktycznem położeniem. I tak czytamy zaraz na początku, że hr. Auersperg wyprawę na północ musiał przedsięwziąść i niepowstrzymanie posuwać się ku Dragali, ponieważ załoga bliską była śmierci głodowéj. Umotywowanie to nie odpowiada urzędowemu raportowi o wyprawie pułkownika Jowanowicza. Sławiono ją dla tego tylko, że cytadelę Dragali zaprowiantowano na 59 dni, a dziś przekonujemy się, że podanie to było fałszywe. Jeżeli Dragali dnia 26 października na 21 dni zostało zaprowiantowaném, zkąd pochodzi, że żołnierze nie mieli tabaki, nie mieli świec i od 13 dni, a więc już od 7 listopada nie mieli mięsa? W istocie, zaprowiantowanie było w takich okolicznościach rzeczywiście niedostateczne, a wyprawa pułkownika Jowanowicza nie udała się, była bezpotrzebną. Gdzież tu bowiem jakikolwiek sens w operacyach? Do Dragali wysyła się 2000 żołnierzy, by zaprowiantować 56 ludzi, w wyprawie téj traci się 76 żołnierzy i nie dopełnia się zadania, ponieważ powstańcy zabierają część kolumny prowiantowéj. To doprowadza nas zawsze do pierwszego naszego twierdzenia, że zabiegi około Dragali były nieusprawiedliwione i że wiele bylibyśmy sobie oszczędzili klęsk, gdyby cytadela ta, w niczém nie przeszkadzająca powstańcom, już 7 października była w powietrze została wysadzoną. Jenerał Auersperg sam przyznaje, że Dragali przeszkadzało mu w systematycznym pochodzie w Kriwości, i że dla tego nie mógł wszystkich zdobytych punktów stale i trwale obsadzić, by zabezpieczyć odwrót, by teren oczyścić z powstańców i ograniczyć ich na wyżyny, położone w stronie północno-zachodniéj od Dragali.

„I we względzie pochodu czterech kolumn ku północy (dnia 16 listopada) różni się przedstawienie urzędowe od wypadków faktycznych. Pułkownik Vetter miał kierować atakiem udanym, by umożebnić nader niebezpieczne przejście kolumn pod Lupogłową bez dobycia miecza, o tém zaś, aby główną rolę był miał przyjąć na własną rękę, o tém nigdy nic nie słyszeliśmy. Lecz to moment mniejszego znaczenia; nie wiemy wprawdzie, czy było potrzebném i korzystném dla operacyi, że pułk arcyksięcia Albrechta zdobyć chciał wąwóz pod Zagwozdakiem, lecz to w każdym razie pewna, że pochód ogólny przez to nie został wstrzymany i że wszystkie kolumny biwakowały trzy dni pod cytadelą Dragali.“

Telegramy.

Paryż, 10 grudnia. Księgę błękitną i żółtą rozdarto dziś pomiędzy deputowanych. Pierwsza nadmienia we względzie położenia wewnętrznego, że wybory mimo wywołaną przez nie żywą polemikę odbyły się w porządku i regularnie; prócz tego czyni księga ta wzmiankę o zmianach w formie rządu, wypływających z senatus-konsultu. We względzie spraw handlowych oświadcza: W kilku przemysłowych głównych miastach dały się słyszeć skargi na traktat handlowy z Anglią. Rząd starać się będzie, aby względy, nakazane interesami na uwagę zasługującemi, pogodzić w sposób odpowiedni z inaugurowanym w roku 1860 postępem międzynarodowych stósunków na tém polu. Spodziewać się można, że niezadowolnienie, jakie się w téj mierze i w Anglii objawiło, nie przeszkodzi dalszemu połączeniu ogólnych interesów ludów, jakie wywołała inicyatywa rządu. — Położenie Rzeszy północno niemieckiéj i państw południowo-niemieckich, oświadcza daléj exposé, nie wiele się zmieniło. Rząd cesarski nie miał powodu do opuszczenia rezerwy w kwestyach, jakie zajmowały rządy niemieckie w przebiegu roku. Stósunki nasze do Niemiec są zawsze bardzo przyjazne. Sprawozdanie finansowe według exposé dopiero ogłoszoném zostanie.

Paryż, 10 grudnia. Ciało prawdodawcze. Wybór pana Chaix d'Estanges, zaczepiony gwałtownie przez opozycyą, uznany nareszcie został za ważny 165 głosami przeciw 86, tak samo i wybór p. Pinard. — Słychać, że cesarz pochwalił ministra spraw wewnętrznych p. de Forcade de la Roquette z powodu jego mowy wczorajszéj w ciele prawodawczém.

Florencya, 9 grudnia. Położenie do obecnéj chwili nie zmieniło się. Potwierdza się wiadomość, że do p. Selli wystósowano zapytanie we względzie utworzenia gabinetu; tymczasem zdaje się, że nie dał jeszcze stanowczéj odpowiedzi. Tyle pewna, że król nie przyjmował jeszcze p. Selli.

Rzym, 9 grudnia. Na dzisiejszém posiedzeniu soboru odczytał Papież krótką homilią téj treści: Ojciec św. cieszy się, że mógł otworzyć sobór w dniu oznaczonym. Liczniéj niż kiedykolwiek pospieszyli biskupi do Rzymu; przybyli, by wszystkim ludziom pokazać drogi Pańskie i wraz z Papieżem pod przewodem Ducha św. potępić błędną naukę ludzką. Nigdy potrzeba tego nie była większą, gdyż sprzysiężenie bezbożnych jest wielkiém i dobrze uorganizowaném i ukrywa się za maską wolności. Kościół jednakże niczego obawiać się nie potrzebuje, gdyż stoi silniéj niż niebo samo. Lecz czas, aby złe teraźniejsze uleczyć skutecznemi leki. Biskupi w połączeniu z Papieżem prace swoje do tego skierować winni, aby spokój klasztorów, zakonów i kościołów i karność kleru zostały zap wnione. Homilia kończy się wezwaniem Ducha św., N. Meryi Panny, Aniołów i Świętych. — Najbliższe posiedzenie wyznaczone na dzień Epiphaniae. Do tego czasu wypracowane będą w pojedyńczych kongregacyach soboru rozmaite dekreta, nad któremi sobór obradować będzie i wyda uchwały.

Lizbona, 9 gudnia. Król przyjął podobno dymisyą ministerstwa księcia Saldanha.

Aleksandrya, 8 grudnia. Pruski książę następca tronu odjechał wczoraj z Kairu. Wicekról towarzyszył mu aż do dworca i pożegnał się z nim tamże, podczas kiedy syn wicekróla towarzyszył księciu aż do Aleksandryi. Przy przybyciu na dworzec tutejszy przyjmowali księcia członkowie niemieckiéj kolonii, jako téż deputacye protestanckiéj gminy kościelnéj. Książę obejrzał zakłady dobroczynne i rzeczy widzenia godne, obiadował z księciem heskim i egipskim następcą tronu u jeneralnego konsula Rzeszy północno-niemieckiéj, a wieczorem udał się na pokład „Elżbiety,“ na któréj wróci do ojczyzny.

Kairo, 9 grudnia. Ferman sułtana napisany w tonie bardzo pojednawczym. — Angielski ambasador Elliot odjedzie ztąd dziś po południu; przyczynił się on wielce do załagodzenia sporu turecko-egipskiego.

Florencya, 11 grudnia. Zaręczają, że p. Sella po naradzie z jenerałem Cialdinim przyjął zadanie utworzenia gabinetu.

Petersburg, 11 grudnia. Journ. de St. Petersbourg zaprzecza pogłoskom o chorobie księcia Gorczakowa i oświadcza, że stan zdrowia kanclerza nie przedstawia najmniejszych obaw; książę bez przerwy załatwia zwykłe prace.

Madryt, 10 grudnia. Na posiedzeniu kortezów oświadczył minister spraw wewnętrznych karlistowskiemu posłu Ochoa, iż rząd dobrze wie o spiskach karlistów. W Nawarze dały się słyszeć wczoraj okrzyki: niech żyje Karól VII! i padło kilka strzałów. Kraj przyjąłby Don Rarlosa, gdyby przybył do Hiszpanii przekleństwem! — Kortezy przyjęły jednomyślnie uchwałę zniesienia w kraju stanu oblężenia.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 11 grudnia. Przypominamy czytelnikom naszym, że w przyszłą środę tj. dnia 15 bm. będzie daném w sali Teatru Miejskiego **drugie amatorskie przedstawienie** Tow. Mł. Przemysłowców, składające się: 1) ze śpiewu chóralnego „U nas inaczéj“, 2) Aktu trzeciego dramatu Kasper Karliński, 3) ze śpiewu solowego „Grajek“, który wykona p. Stysiński, 4) Deklamacyi wiersza Sabowskiego p. n. Biała szata, 5) Jednoaktowéj komedyi Anczyca: Chłopi Arystokraci. Widowisko zakończy Krakowiak i Mazur kostiumowy układu utalentowanego artysty p. Ksawerego Budkowskiego. Po bliższe szczegóły odsyłamy czytelników naszych do ogłoszenia pomieszczonego w dzisiejszym numerze dziennika pod rubryką doniesień; — tu tylko nadmienimy, że jak z programu wnosić można, widowisko to będzie nader świetne. O ile więc sądzimy, zyska całe poparcie szlachetnie myślącego naszego ogółu.

— * Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, w towarzystwie **Goplana** przystąpiono już do rozdania ról na przedstawienie amatorskie w tym jeszcze podobno miesiącu odbyć się mające. Na ostatniém posiedzeniu towarzystwa wybór padł na trzyaktową komedyą Chęcińskiego **Szlachectwo Duszy**.

— * Kto tanim kosztem i z największą wygodą, podróż około świata odbyć zechce — niech się pofatyguje na **wystawę stereoskopów** na szkle w **Bazarze**, w dawnym handlu Hebanowskiego na Nowéj ulicy umieszczonéj. Zwiedzający tę wystawę, zastaje rzędami poustawianych około 50 dużych aparatów stereoskopowych do kręcenia, a w każdym po 20 pięknych widoków wybornie na szkle zdjętych z natury — a co do treści, zawierających blisko cały stary i nowy świat, z wszelkiemi cudami pięknéj natury i wszystkiemi niemal znanemi skarbami sztuki! Widzisz tu szczyty niebotyczne gór wiecznym lodem pokryte, lub pieczary przezrocze szkliste lodowe, aż dreszcze zimno na widok ten cię przechodzą w przemian z uroczemi dolinami, widokami miast, zamków i wil — to znów widoki morza przy bladym księżycu. Daléj piramidy i ruiny dawnych świątyń egipskich — lub szczątki klasycznéj architektury greckiéj z całą tą dawną wielkością zdumiewającą pyłem tysiącami lat pokryte, z kruszałą i nadwerężoną poważną czasem powierzchnią. Z Indyi, z Japonii, z Chin najoryginalniejsze i najciekawsze widoki — każdy w swoim charakterze odmienną pięknością zdumiewający. Później, katarakty Niagary podczas zimy z natury zdjęte, jako wiele innych widoków pięknéj a olbrzymiéj natury amerykańskiéj, miasta i porty tegoż świata nowego. Europa — powiedziałbym, że cała jak na dłoni odfotografowana — zwiedzić możesz w godzinkę wszystkie stolice, podziwi ć w nich nagromadzone w muzeach skarby sztuki; parki i inne osobliwości. Widzisz tu Paryż — jego gmachy i ulice ożywione tysiącami ludzi (wystawę powszechną, mianowicie przecudne skulptury, oddziału włoskiego). Londyn, Rzym z całą okazałą starożytną i nowoczesną architekturą — Austrya, Francya, Hiszpania, Włochy, Anglia, Szwecya, Dania, Rosya itd.; słowem nic nie opuszczono, co z natury na jakimkolwiekbądź punkcie Europy jest pięknego i godnego widzenia — wszystko to uzbierano w jednę całość i uklasyfikowano kraja mi tak, że użytecznie i bardzo przyjemnie parę godzin na wystawie téj przepędzić można.

— * Piszą nam z **Monasteru** w początku bm.:

„Rozstrzeleni jako naród chociaż do jednego dążymy celu, rozstrzeleni co do sił choć jednemi i temi samemi w różnych kierunkach ożywieni pragnieniami, całemu głosimy światu, że jesteśmy, a idea nasza jako świadek naszego istnienia ludzkości o nas zapomnieć nie pozwala. Nie masz prawie większego miasta w Europie, w którémby nie było Polaka — jedni jako tułacze, drudzy w różnych innych celach wiodą żywot między obcymi. Kształcimy się w różnych kierunkach aby różnemi drogami dojść do samowiedzy własnéj, aby jako jednostki pojąć cel ogólny, przejąć się ideą wspólną — jeden dla wielu, wielu dla jednego.

Dziś oświata hasłem dla świata, — bo człowiek jako istota duchowa bez niéj żyć nie może; im większy postęp, tém więcéj oświaty, im więcéj oświaty, tém mniéj materyalizmu teoretycznego i paktycznego, mniéj egoizmu, więcéj szlachetności, moralności, prawdziwéj religijności — tém bardziéj się urzeczywistnia nauka Chrystusa Pana tak w życiu socyalném jak i politycznem. Dziś świat zdaje się być w sprzeczności z sobą, walczą różne żywioły jeden przeciwko drugiemu; wierząc jednak w to, że historya ludzkości nie jest przypadkowością, zamętem haotycznym bez wyższéj myśli i celu, ale kierowana ręką ludzka ducha — duchów, wierzymy i w to, że światłość weźmie górę nad ciemnością, prawda nad fałszem.

Wszyscy, którzy się kształcą umysłowo, dążą do pewnéj prawdy, właściwa prawda jednak wydaje się wielu jako zaklęta królowa pełna uroku i powabu, wzniecająca coraz większe pragnienia, których nigdy nie można urzeczywistnić.

Do téj liczby kształcących się umysłowo i moralnie po tylu wyższych zakładach — należymy i my akademicy w Monasterze.

Iluż to duchownych w Księstwie i Prusach Zachodnich zawdzięcza temu zakładowi swe wyższe wykształcenie teologiczne? iluż z nich pracuje dla kościoła i kraju publicznie i w cichości? Gruntownie wykształceni teologowie wydziału teologicznego, duch czysto katolicki, jakim się Monaster odznacza, oddziaływają skutecznie na każdego, kto poznać pragnie życie prawdziwie duchowe.

Wczoraj (2 bm.) zwiększyła się liczba szermierzów prawdy. Ks. Chotkowski, znany już dziś w wielu kółkach w Księstwie — publiczną odbywszy promocyą — otrzymał godność licencyata św. teologii. Oponentami byli pp. Kozik, Głabisz i Hebel. Cała aula zapełniona była słuchaczami z obydwóch wydziałów, przeszło 100 akademików z ciekawością słuchało żwawych dysput, ze słuchającéj publiczności wystąpiło 2 przeciw tezom ks. Chotkowskiego.

Po dość długiéj dyspucie najświetniejsze odniósł zwycięstwo ks. Chotkowski. Cała aula głośnemi zabrzmiała oklaskami pod wrażeniem ze wszech miar niezwyczajnéj obrony — jedni podziwiali wielką przytomność umysłu ks. Chotkowskiego, inni biegłość wysłowania w języku łacińskim i gruntowne wykształcenie teologiczne. Od niepamiętnych czasów nikogo podobny zeszczyt nie spotkał. Egzamin tak nazwany rigorosum złożył ks. Chotkowski z wielką chlubą (magna cum laude); publiczną pochwałę uzyskał za rozprawę krytyczną „O kościele ruskim.“

Dzień ten był dla nas wszystkich dniem szczęścia i tryumfu. Ks. Chotkowski udaje się do Rzymu, aby odszukiwać źródła do obszernéj swéj pracy „O kościele ruskim.“

Jak wszędzie ucząca się młodzież tworzy związki, zakłada towarzystwa, tak i akademicy w Monasterze z Księstwa i Prus Zachodnich, w jedno ściślejsze złączeni grono, przez senat akademicki potwierdzone, wspólnie pracują nad umysłowém swém wykształceniem. Przeważnie z członków do stanu duchownego się

sposabiających Towarzystwo nasze złożone ma cechę teologiczno-literacką, że jednak dziś teolog wszechstronnego potrzebuje wykształcenia, kształcimy się wszechstronnie, mianowicie w tém, co najpotrzebniejsze w kraju naszym. W ubiegłém półroczu przewodził Towarzystwu ks. Chotkowski. Towarzystwo zmniejszyło się o kilku członków, którzy na inne udali się wszechnice, mimo to choć szczupli co do liczby, nie ustawaliśmy w pracy. Miłość, zgoda i harmonia to główny cel naszego Towarzystwa obok pracy umysłowéj.

Dla krótkości latowego półrocza odbyło Towarzystwo posiedzeń 14; 7 zwyczajnych, na których czytano prace i krytyki — 7 nadzwyczajnych, nieurzędowych, na których ustnie rozprawiano o postanowionym z góry temacie.

W ten sposób na posiedzeniu I dnia 20 3 czytał rozprawę Ignacy Preis „O nieomylności Papieża“, krytykował L. Głabisz.

Posiedzenie II ks. Chotkowski „Zasady dziejów kościoła na Rusi“, krytyka ogólna.

Posiedzenie III, dalszy ciąg rozprawy ks. Chotkowskiego.

Posiedzenie IV, Fankidejski „Udowodnienie autentyczności Pentateuchu ze słów boskich „elohim i jehowa“ — krytyk Kozik.

Posiedzenie V, Górecki „O życiu i pismach Juliusza Słowackiego“ — krytyk Hebel.

Posiedzenie VI, Głabisz „O stósunku religii do narodowości“ — krytyk Preis.

Posiedzenie VII, Kozik „O przeciwnościach, z którem chrześciaństwo w pierwszych wiekach miało do walczenia — krytykował ks. Chotkowski.

Na żadném z posiedzeń nie brakowało nigdy żadnego członka. Wśród czytania rozpraw już to z pola teologicznego, już to z innych dziedzin umiejętności w zgodzie i miłości upływał nam czas, a każdy z członków wspomnieniami dni wspólnie spędzonych uprzyjemniać będzie późniejsze lata.

Szlachetnie umyślące umysły nie zapomniały i o naszém Towarzystwie. Publiczne składamy zatém dzięki mężom, którzy przesłaniem większych i mniejszych dzieł pomnożyli naszę bibliotekę, snać, że pojmują solidarność narodową i wiedzą dobrze, że od kierunku młodzieży zależy przyszłość kraju. Tak ks. monsign. dr. Wolańskiemu, p. Połczyńskiemu, dr. Robińskiemu, p sędziemu Oświecimskiemu, Jmci ks. proboszczowi Malinowskiemu, dziś największemu prawie filologowi polskiemu i ks. kanonikowi Hildebrandtowi w Pelplinie.

Współczucie, jakie Towarzystwu naszemu przez to okazali, nigdy z pamięci naszéj nie wygaśnie, oby i inni poszli za ich przykładem. Towarzystwo przyjmuje dzieła z wszelkich dziedzin umiejętności. Publicznie także dziękujemy Redaktorowi Tygodnika Katolickiego, ks. Stagraczyńskiemu, który gratis pismo nam swoje regularnie przesyłał. — Za składki miesięczne zakupowano książki i trzymano czasopisma naukowéj treści. Kształcimy się nawzajem, aby kształcić i prowadzić innych podług ducha prawdy — i wskazówek sumienia.

Prezes i sekretarz Towarzystwa Polaków
w Monasterze w półroczu zimowém 69,70 r.
Leonard Glabisz,
kand. teol.“

— * **Woda w Warcie** ciągle wzrasta. Rzeka zalała już część grobli Berdychowskiéj. Wodoskaz przy moście Chwaliszewskim wskazywał dziś z rana 7 stóp 8 cali.

— * W miejsce zniesionego **jarmarku w Ryczywole**, powiatu obornickiego, który pierwiastkowo wyznaczony był na dzień 30 września r. b., król. poznańska rejencya wyznaczyła nowy jarmark na dzień 16 grudnia r. b.

— * Pomiędzy bydłem rogatém w Piotrkowicach, powiecie kościańskim, wybuchła **zaraza płucowa**, dla tego zamknięto miejsce to co do handlu bydłem rogatém, mięsem wołowém, świeżemi skórami bydlęcemi, paszą ostrą i mierzwą. Natomiast w Piotrowie, powiecie szamotulskim ustała ospa pomiędzy owcami, w skutek tego zamknięcie tego miejsca zniesiono, tak samo w Grochowiskach i Szelejewie, powiecie mogilnickim zapalenie śledziony pomiędzy bydłem rogatém.

— * Jak nam donoszą, odbyła się na dniu otwarcia Soboru **illuminacya** w Grodzisku, Jarocinie, Inowrocławiu, Kostrzynie, Czempiniu, Śremie i wielu innych miasteczkach.

— * Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującéj **odezwy**:

„Szanownych obywateli tak miejscowych jak zamiejscowych, którzy dotąd nie raczyli odpowiedzieć na zawezwanie, wystósowane do nich pod dniem 1 bm. przez komisyą, zawiązaną w sprawie założenia stałéj sceny narodowéj w Poznaniu, uprasza się o jak najspieszniejszą odpowiedź piśmienną na ręce pana Teodora Żychlińskiego, Redaktora Dziennika Poznańskiego.“

— * Przedpłatę na **dzieła pośmiertne Adama Mickiewicza (7 tal.)** złożył daléj: pan Bolesław Chełmicki z Górowa. — Ogółem wpłynęło **147** tal. Wręczyliśmy już wydawcy **91** tal.

— * Przedpłatę na **portrety Kazimierza Wgo i Zygmunta Augusta** rysunku *Tytusa Maleszewskiego* złożyli daléj: Pani Emilia Stefańska z Brzezia, pp. Emil Szołdrski z Gąbina, Florenty Chełmicki z Bzowa, dr. Henryk Szuman z Władysławowa. — Ogółem wpłynęło **432** tal. *Przedpłatę wkrótce zamkniemy!*

— * **Kalendarz.** Jutro, dnia 12 grudnia 3 **niedziela Adwentu**, Synezyusza, męczennika, w kalendarzu słowiańskim Wolidara. Wschód słońca o godzinie 7 minut 56, zachód o godzinie 3 minut 51.

Dnia 12 grudnia 1501 koronacya króla Aleksandra. — 1586 śmierć Stefana Batorego. — 1812 śmierć poety Trembeckiego.

Pojutrze w poniedziałek, dnia 13 grudnia Łucyi, panny, w kalendarzu słowiańskim Władysławy. Wschód słońca o godzinie 7 minut 57, zachód o godzinie 3 minut 51.

Dnia 13 grudnia 1545 otwarcie soboru trydenckiego; Hozyusz prezesem. — 1575 Stefan Batory ogłoszony królem. — 1577 amnestya zbuntowanym Gdańszczanom.

?? **Z Pogranicza**, 8 grudnia. Zniesienie konwencyi kartelowéj nie wpłynęło na obrót i komunikacyą z Królestwem Polskiém wcale, tak, że sądząc z rzeczywistości, mógłby przyjąć każdy, że konwencya istnieje i nadal i że zniesienie jéj nastąpiło li tylko na papierze Obawiano się, gdy chodziło o to, aby jéj nie przedłużać, że włóczęgów i żebraków li zba znaczna w powiatach granicznych będzie się wałęsała, gdy tymczasem, choć rozgłaszano nie tak dawno, że w borach powiatów granicznych ma przebywać liczba znaczna złoczyńców z Królestwa, wykazało się, że to tylko pogłoska najmniéj uzasadniona, bo żandarmom rozesłanym nie udało się przekonać, że ludzie, których tu i owdzie napotkano bez legitymacyi, włóczyli się bez celu i funduszy i pochodzili z Królestwa. Przeciwnie zdaje się, jakoby mimo zniesienia konwencyi wykonywano jéj warunki i nadal tak przez rząd rosyjski jak i pruski, czego dowodem najlepszym świeży wypadek, który się wydarzył w Kaliszu.

Rachmistrz woj kowy Zaiger, czy tam Seyger, który był przy pułku piechoty, załogującym w Ostrowie i zawiadywał kasą pułkową, nie miał kasy swéj w porządku, a że brakującéj mu w kasie sumy nie był w stanie zwrocić, zbiegł, będąc pewnym, że w Królestwie z powodu zniesienia konwencyi będzie bezpiecznym, do Kalisza. Omylił się jednak strasznie, bo ledwo przybył do Kalisza, nadszedł telegram z Ostrowa do władz w Kaliszu i ujęto go. Daremne było jego odwoływanie się na zniesienie konwencyi, władza rosyjska mimo to, że stawić chciał dwuch godnych obywateli miasta jako poręczycieli na to, że sam się władzom pruskim stawi, odstawiła go pod eskortą do Ostrowa.

Albo ma być chyba dowodem zniesienia konwencyi drugi drut telegraficzny, który pociągniono z Ostrowa do Kalisza tak samo, jak z Berlina do Petersburga?

Doniesienie gazet, jakoby straż graniczną rząd rosyjski znacznie zwiększył, może być prawdą, ale wątpić należy, czy obostrzenie to ma jakąkolwiek styczność z zniesieniem a raczéj nieodnowieniem konwencyi. Stało się to raczéj dla poboru do wojska, który ma się odbyć na wiosnę roku przyszłego. Że wtenczas niejeden obowiązany stawić się do branki wyniesie się za granicę do Prus, nie podlega najmniejszéj wątpliwości, lecz czy rząd pruski również będzie tak skorym w odstawianiu zbiegów, będziem mieli sposobność przekonać się. Zresztą odbywa się przemycanie towarów z Prus do Królestwa mimo zwiększenia straży granicznéj przez rząd rosyjski w tak znacznych rozmiarach, jak może dotąd nigdy, w czém zwiększenie straży granicznéj bynajmniéj nie przeszkadza.

W Kaliszu zacznie z rozpoczęciem Nowego Roku 1870 wychodzić pismo peryodyczne pod tytułem „Kaliszanin, gazeta miasta Kalisza i jego okolic.“ Zadaniem jego będzie przeważnie i głównie miejscowość, chociaż godniejsze uwagi przedmioty ogólno-krajowe i obce treściwie także zamieszczane będą. W ogóle pismo wychodzić mające obejmie w swych kolumnach: Krótkie wiadomości polityczne, Rozporządzenia władz, Wiadomości miejscowe, Wiadomości statystyczne i handlowe, Korespondencye, Kronikę teatralną, Feleton, a mianowicie: powieści, opowiadania, komedye itp., nareszcie Rozmaitości. Nadto, bądź w oddzielnym dodatku, bądź w zakończeniu numerów Kaliszanin zamieszczać będzie: Dział informacyjny, Ogłoszenia i Obwieszczenia, Ostatnie kursa giełdy warszawskiéj, Ceny targowe miasta Kalisza, Wiadomości bibliograficzne itp. Kaliszanin wychodzić ma dwa razy na tydzień we wtorki i piątki, a kosztować kwartalnie rsr. 1 kop. 20. Wydawcą jest Wilhelm Hindemith. Że pismo takie jest potrzebą wielką, przekona się każdy, gdy uwzględni ilość mieszkańców Kalisza 15 tysięcy. Mimo tak znacznéj liczby mieszkańców stoi oświata ludowa tak, nizko, że niepodobna o niéj

wcale mówić. Nie może też być inaczéj, kiedy dla tak znacznéj ilości mieszkańców rząd rosyjski uznał za wystarczającą jedną szkołę elementarną katolicką i to tylko o dwóch nauczycielach.

Gubernator kaliski kniaź Szczerbatów opuszcza swój urząd, bo go powołano na towarzysza ministra spraw wewnętrznych do Petersburga. Na jego miejsce przybędzie dotychczasowy gubernator z Piotrkowa.

Najwyższą izbę obrachunkową w Warszawie zniesiono, a w miejsce iéj utworzono w każdéj gubernii izbę obrachunkową (Kaziennaja Pałata). W Kaliszu umieszczono ją w pięknym budynku, niegdyś do kapituły należącym, tuż przy kościele świętego Józefa. Budynek ten zabrał najłaskawszy rząd rosyjski. Najwyższa zaś izba obrachunkowa będzie odtąd tylko w Petersburgu.

Z rozkazu gubernatora muszą właściciele domów kłaść przed domami swemi chodniki, jego najłaskawszym rozkazom mamy też do zawdzięczenia dwukonne dorożki w Kaliszu.

Dyrektor towarzystwa artystów dramatycznych, pan Trapszo, rozpoczął znów w Kaliszu swe przedstawienia w gmachu teatralnym, powróciwszy z trupą swą z Konina. Niezadługo ma on przybyć i do Peszewa, do czego ma już przez rejencyą w Poznaniu udzieloną koncesyą, lecz kiedy rozpocznie dawać przedstawienia w Pleszewie, jeszcze nie wiadomo. Mo on zamiar dawać przedstawienia nie tylko w Pleszewie, ale i w większych miastach Księstwa jak n. p. w Gnieźnie, Śremie i Kościanie. W Pleszewie dawał p. Trapszo przedstawienia w zeszłym roku podczas wystawy rólniczéj z dobrém powodzeniem i ogólném zadowoleniem publiczności. Nie watpimy dla tego że i tą razą wywiązać się z zadania swego będzie jego staraniem.

π **Z Wrzesińskiego**, 9 grudnia. W pierwszych dniach tego miesiąca odbyło się we Wrześni w hotelu p. Paprzyckiego walne roczne zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych. W roku przeszłym liczyło to stowarzyszenie członków honorowych 12, a zwyczajnych też tylko 14, razem więc 26; składki roczne wynosiły 75 tal. W bieżącym atoli roku należy do niego honorowych członków 16 i 23 zwyczajnych, ogółem przeto 39, którzy rocznie 113 tal. 15 sgr. składają. Dość znacznie zatém Towarzystwo w ostatnim czasie się powiększyło, lecz to jeszcze nie wystarcza, by można o niém powiedzieć, że pomyślnością się cieszy i kwitnie. Powiat nasz przeważnie polski, liczy trzy razy tyle z naszego obozu urzędników gospodarczych. Czemuż więc taka niedbałość i oziębłość pomiędzy nimi? Dla czegoż nie mają chęci i pochopu do krzątania się około własnego dobra i korzyści?

Czynności sądowe w mieście Żerkowie odbywać się będą w roku przyszłym w domu p. Ludwika Brinn w dni następujące: od 17 do 22 stycznia; 14—19 lutego; 7—12 marca; 25—30 kwietnia; 16—21 maja; 4—9 lipca; 12—17 września; 10—15 października; 14—19 listopada i od 12—17 grudnia.

Zeszłego tygodnia przybył do Wrześni wyrobnik Marcin Pietrowski z Biechowa i bawił u znajomych na Tylnéj ulicy. We wtorek wstał rano i wyszedł na ulicę, lecz zaledwo kilka postąpił kroków, upadł na ziemię tknięty paraliżem. Wczesna pomoc lekarska już nic nie pomogła.

B. **Z Czempinia**, 9 grudnia. I nasze miasteczko otwarcie Soboru, ile mogło, starało się uświetnić. Od rana d. 5 powiewała chorągiew na wieży kościoła katolickiego. W kościele podczas sumy śpiewały dziewice piękną mszę. Na wieczór zaś wieża kościoła na zewnątrz i wnętrze kościoła całe rzęsisto oświetlone przy otwartych drzwiach ślicznie przedstawiało widok, nadto nie było domu katolickiego, gdzieby w oknach światła nie było obfitego. Blisko miasta leży wieś Piechanin a i tu i najuboższy domek był oświetlony, cała wieś jednym zdawała się gorzeć płomieniem.

W przyszłym roku ma stanąć w mieście naszém piękny gmach szkoły katolickiéj w Rynku samym.

Od dni kilku mroz łagodny z przyjemném powietrzem.

Wielka msza
na pamiątkę rozpoczęcia Soboru Rzymskiego,
kompozycyi
Bolesława Dembińskiego.

Przed niedawnym czasem określiliśmy w głównych zarysach mszą trzecią zasłużonego na polu muzyki kompozytora naszego pana B. Dembińskiego, dziś zamieszczamy rozbiór krytyczny nowego dzieła, które autor wykonał na dniu 8 b. m. w tutejszéj katedrze.

Msza z tonu F.dur zaczyna się w „Andante grazioso“ słabém unisonem smyczków, z którego z największym spokojem rozwija się wstęp, śmiałemi a stósownemi modulacyami do pięknego Solo-kwartetu „Kyrie eleison.“ Po tym to pełnym wdzięku peryodzie chór powoli wzmacnia w coraz to nowszych harmoniach główną ideę, która, jak najszczęśliwiéj przebiegłszy kilka epizodów (szczególniéj piękny ostatni z Des dur), płynie w coraz słabszém diminuendo, aż wreszcie do zasadowego tonu F. wracając w zupełném ginie perdendosi.

Gloria, „Allegro moderato C.dur,“ w innym rodzaju nam autor przedstawił. Ustęp ten nacechowany jest pewnym wyrazem energii, stósownie do tekstu na wielkie rozmiary rozwiniętéj. Tu orkiestra całą swą rozwinęła siłę, a na przemian kołyszące się piękne melodyjne bukiety, coraz to świeższych kwiatów, urozmaicają ten znakomity ustęp harmonijny. Całe Gloria płynie w jedném tempo, a dwa główne tematy, obrane na przemian, walczą o pierwszeństwo. Melodyjne imitacye, zręcznie przez wszystkie głosy się wijące, dążą jakoby do koniecznéj zgody tych dwóch rozprzężonych myśli, które dopiero przy wyrazach „quoniam tu solus Sanctus“ w szybkich pasażach prymów, sekundów i altówek przez G. C. F. E. D. moll i t. d. łączą nareszcie dwoistość tę w śpiewne, wielkiemi harmoniami poparte finale, zakończone po efektownych jednorazowych akordach na pierwszéj urwanéj szesnastce taktowéj.

Efekt tego ustępu przy dobrém wykonaniu wywołał ogólne uznanie znawców.

Credo „Allegro maestoso D.moll.“ W rytmicznéj unisonie o łamanych cezurach wprowadza autor po dwa kroć wyraz „Credo“; trzecią razą pełnia harmonii, popartéj puzonami, objawia wielkość znaczenia „in unum Deum.“ Cały ten ustęp, tak pod względem kontrapunktu, jak i budowy nie mniéj rozmaitości melodyi, jest niezaprzeczenie godny uznania. Siła harmonii i umiejętność instrumentacyi, przez znawców jednogłośnie autorowi przyznana, przynosi zaszczyt panu Dembińskiemu. Prześliczne „Et incarnatus“ jest niejako odpoczynkiem poprzedzających operacyi kontrapunktycznych. Wielka fuga, ściśle według zasad założona, o czterotaktowym temacie, wyczerpniętym z pierwszéj myśli introdukcyinéj, obejmująca gładkie przeprowadzenie tematu, przez cztery głosy kolejno, tudzież wszystkie przepisane nauką odmiany, ewolucye, ścieśnienia i rozszerzenia tematu, szczególniéj to ostatnie na szerokie rozmiary obok pełni dekoracyi całéj reszty orkiestry, uwieńcza ten dla znawców napisany ustęp.

Nie rozumiemy, dla czego p. Dembiński przy wykonaniu „Credo“ na dwie rozerwał części — wypadało je bez przerwy skończyć.

Sanctus „B.dur“ odpowiednie całemu dziełu zrobiło wrażenie; tylko „Hosanna“ zdawało nam się nieco za porywające w czasomiarze.

Benedictus „F.dur“ odrębne zupełnie, łagodne i prześliczne Andantino rozpada na trzy peryody. W pierwszym prymy, sekundy i altówki ujmujący stanowią wstęp do łagodnego solo tenoru, po którym dźwięczny sopran daje stósowne zdanie korespondujące. W drugim peryodzie przystępuje dopiero wiolonczela i podtrzymuje piękny duett sopranu z tenorem miękką podstawą. Skromna ta ale ujmująca muzyka przechodzi w coraz większéj harmonii do pełnego tutti, gdzie wszystkie chóry i cała orkiestra, stanowiąc trzeci peryod, znów powoli odstępując, milkną. Całe Benedictus piękne zostawia wrażenie.

Ostatni ustęp Agnus Dei „Maestoso D.moll“ wyprowadza, po introdukcyi bardzo oryginalnéj, przeplatane chórami, kolejno sola basowe, altowe, w końcu tenor, który, podtrzymując fermat na wysokiém As jako septymie akordu, w kilku modulacyach przechodzi, a wsparty chórami na dominancie C przystaje. Po tym ciężkim stylu w prześliczném Moderato, F.dur, sopran solo wykonuje prawdziwie sielskie „Dona nobis pacem“, modulując do Des, wraca na dominant C, a pobawiwszy tu, przechodzi w chromatycznych tonach, zawezwując chóry, do Tutti. Wtedy chóry z orkiestrą rozwijają myśl podjętą, aż w końcu tylko chór sam w najsłabszém pianissimo, powtarzając raz jeszcze „da pacem“, zawiesza je w myśli słuchacza.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Bank pruski.

Przegląd tygodniowy z dnia 7 grudnia 1869 r.

Aktywa:

1)	Brzęcząca moneta i w sztabach	tal.	76,935 000
2)	Pieniądze papierowe, noty banków prywatnych i papiery kas pożyczkowych	„	1 712 000
3)	Remanenta wekslowe	„	83 886 000
4)	Remanenta lombardowe	„	16,619,000
5)	Papiery krajowe, rozmaite pretensye i aktywa	„	13,901,000

Pasywa:

6)	Banknoty w obiegu	tal.	130,938.000
7)	Kapitały depozytowe	„	20,781,000
8)	Pretensye kas rządowych, instytutów i osób prywatnych włącznie z obrotem żyrowym	„	2,351,000

Berlin, 7 grudnia 1869.

Król. pruskie główne dyrektoryum banku.

Dechend. Kühnemann. Boese. Rotth. Gallenkamp. Herrmann. Könen.

—* **Mąka.** Berlin, 10 grudnia. Mąka pszenna No. 0 $3^5/_6$—$4^1/_{12}$ tal., No. 0 i 1 $3^3/_4$—$^5/_6$ tal.; rżana No. 0 $3^1/_6$—$^1/_3$ tal. No. 0 i 1 3—$^1/_{12}$ tal. płac. za centnar z miechem.

Poznań, 11 grudnia. Mąka pszenna No. 0 $4^1/_3$—$^1/_2$ tal. No. 0 i 1 $4^1/_6$—$^1/_4$ tal.; mąka rżana No. 0 $3^5/_8$—4, No. 0 i 1 $3^1/_2$—$^2/_3$ tal. płac. za centnar bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 11 grudnia

BAZAR. Hr. Potworowski z Przysieki Niemiec. Nieżychowski z Królestwa Polskiego.

HOTEL DU NORD. Kutzner z Luszkowa, Wiese z Daków, Łubieński z Wapienka, Waligórski z Jastrzembic, Wilczewski Nowińska i panna Bukowi cka z Skórzewa, Malszewski z Toniszewa

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Brzeski z familią z Jabłkowa, Kinzel z Berlina, Weidner z Krerowa

HOTEL PARYSKI. Rudnicki z Leszna, Leiszner z Babina, Rakowski z Wrześni.

HOTEL RZYMSKI. Żółtowski z Niechanowa, hr. Scipio z Królestwa Polskiego.

OCHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Laurentowski z Berlina

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Schindowski z Nieprusz ewa

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Krzyżańska z Bielaw. Haza-Radlic z Lewic, Karczewski z Czarnotek, Karczewski z Wyszakowa.

(Nadesłano.)

Mileszewy, 7 grudnia.

Nie wiem, czy nadużyję łaski Dziennika prośbą o zamieczczenie poniższego oświadczenia:

Skutkiem wróblich wymyślań Gazety Toruńskiéj winienem przypomnieć czytającéj publiczności, że odezwę do zbierania akcyi na założenie Gazety Toruńskiéj podpisało dwóch innych obywateli i ja. Rozumie się, że nazwiska nasze miały dać gwarancyą powodzenia i ztąd miałem sobie ja i moi koledzy za nieustający obowiązek czuwania nad kierunkiem Gazety Toruńskiéj. Nie podobało to się wszelako Redakcyi Gazety Toruńskiéj. Dopełniałem tego obowiązku najpierw prywatnie, na co w swoim miejscu złożę dowody, ale bez skutku.

Ignacy Łyskowski.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska. 11 grudnia.

Na dzisiejszéj giełdzie nie zawierano interesów.

Giełda berlińska, 10 grudnia.

Usposobienie giełdy było dzisiaj stale mianowicie pod względem papierów spekulacyjnych, w skutek czego kursa ich podwyższyły się.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa ($4^1/_3$%) $95^1/_4$ płac Poż. pstwa z r. 1859 (5%) $101^1/_4$ płac. Obl. pstwa ($4^1/_3$) $80^3/_8$ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3^1/_2$%) $114^3/_8$ płac. **List. zastaw.:** Zachod.-prusk. ($3^1/_2$%) $71^5/_8$ płac. dto (4%) $79^1/_4$ płac. dto ($4^1/_2$%) $84^3/_8$ płac. Pozn. nowe (4%) $81^1/_8$ płac. **Listy rent.** Pozn. (4%) $83^3/_8$ płac. Prusk. (4%) $83^3/_8$ płac.

Walory zagraniczne. Austr. metal. (5%) — płac. Poż. narod. (5%) — płacono. Losy z roku 1854 (4%) 74 płacono. Losy kredyt. z r. 1858 91 płacono. Losy z r. 1860 (5%) $79^1/_2$ płac. Losy z r. 1864 (4%) $64^1/_2$ płacono Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) $119^1/_4$ płacono. Rosyjsk.-polsk.-obligi. skarb. (4%) $67^3/_4$ płacono. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) $92^1/_3$ płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 97 płac Polskie listy zast. 3 ern. w ra (4%) 69 płac. Listy likw. $56^7/_8$ płc. Włosk. poż. (5%) $53^3/_8$—$^1/_2$ płc Turecka pożyczka $42^1/_2$—$^3/_8$ płac. Ameryk. pożyczka (6%) $92^3/_8$—$^1/_2$ płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. $120^1/_4$ płacono Gal.-Kar. Ludwik $100^1/_8$ płac. Austr. franc. 215—$4^3/_4$—$3^3/_4$—$4^3/_4$ płacono. Warsz.-wied. $55^1/_8$ płac. **Banki ltd.** Austryackie kredyt. mob. $139^1/_2$—9—$^1/_2$ płacono. Poznańskie prowincyon. 103 żądano. Śląsk. stow. bank. (4%) 120 płac. Certyfikaty Hübnera ($4^1/_2$%) 96 płac. Hansem. ($4^1/_2$%) 91 płac. Henkel ($4^1/_2$%) — żąd. Meining ($4^1/_2$%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruski $114^1/_4$ płac. ldr. $112^1/_4$ płac., suwerny 6. $24^1/_4$ płc., nap. 5. $12^1/_8$ płac., półimper. 5. $17^1/_2$ pł. doll. 1. $12^1/_8$ płac. Złota w sztabach funt celny $466^1/_2$ płac. Srebra funt celny 29. 25 płac. Zagraniczne bankn. $99^4/_5$ płac. Austr.-bankn. $81^1/_8$ płacono. Rosyjsk. bankn. $75^3/_{12}$ płac. — **Dyskonto bankowe** 5.

Giełda wrocławska. 10 grudnia.

(Adolf Karmiński).

Pszenica: ceny słabe: pr. 84 funt. biała nowa 66—72—79 sgr. żółta nowa 61—69—74 sgr., piękne gatunki nad notowanie; pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc $61^1/_2$ talara żądano. Żyto: bez zmiany; wypowiedz. 4000 cent. pr. 84 funt. w miejscu szląskie 49—52—54 sgr., najpiękniejsze nad not. płac., 2000 funt na bieżący miesiąc $41^3/_4$—$^1/_2$ tal. płacono grudz.-styczeń $42^5/_8$ tal. płac. i żąd. kwiec.-maj 42 talary płacono. Jęczmień: zaniedbany; pr. 74 funt. w miejscu 40—43—46 sgr., najpiękniejszy nad notowanie płacono 2000 funt. na bieżący miesiąc $45^1/_2$ tal. żą ano. Owies: bez ochoty do kupna pr. 50 funt. w miejscu 25—29 31 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc 41 talary żądano. Groch: bez obrotu; pr. 90 funt. do gotowania 60—66 sgr. na paszę 52—56 sgr. Wyka: mocno ofiarowana; pr. 90 funt. 52—56 sgr. Bób: słabiéj pr. 90 unt 61—67 sgr. Łubin: łatwo sprzedający; pr. 90 funt. żółty 50—54 sgr. niebieski 49—52 sgr. Kukurudza: słabo; pr. 100 funt. 57—59 sgr. Koniczyna: bardzo stale; pr. 100 funt. biała 19—22—25 tal. czerwona $13^1/_2$—$14^2/_3$—$15^1/_3$ tal Tymotka: ceny wyższe; $5^5/_6$—$6^2/_3$—$7^5/_6$ tal. Siemię konopne: spokojniej: pr. 60 funt. brutto 63—67 sgr. Nasiona olejne: ceny trzymają się; pr. 150 funt, brutto. Rzep zimowy: 226—238—246 sgr. Rzepik zimowy: 222—230—234 sgr., najpiękniejszy nad notow. pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc $114^1/_2$ tal. żądano. Olej rzepiowy: słabiéj; pr. 100 funt. w miejscu $12^1/_4$ talarów żądano na bieżący miesiąc $12^1/_6$ tal. żądano $^1/_3$ tal. płac. grudzień styczeń $12^1/_8$ tal. płac. kwiec.-maj $12^1/_6$—$^5/_{12}$ tal. płac. Kuchy rzepiowe: ceny mało zmienione pr. 100 funt. w miejscu 71—72 sgr. Okowita: stałéj; pr. 100 kwart à 80% Trall. w miejscu $14^1/_{12}$ tal. żąd. $13^{11}/_{12}$ tal. płacono; na bieżący miesiąc i grudzień-styczeń $14^1/_8$ talara żądano $^1/_8$ płacono kwiecień-maj $14^2/_3$ tal. żąd. i płac. Urzędowy kurs: Austryack. bank. $81^3/_4$—$^1/_2$—$^5/_8$ płacono. Rosyjsko-polskie $75^1/_{12}$—75 płacono.

†

Opatrzona Sakramentami św. zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, dziś z rana o godzinie 9 śp. **Hortensya z Sielawskich Maciejewska**. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m. z południa o godzinie 3.

Poznań, 11 grudnia 1869.

(8072.) W smutku pogrążeni

Matka, mąż, dzieci i rodzeństwo.

†

We wtorek dnia 14 bm. odbędzie się w **Stęszewie** żałobne nabożeństwo za duszę śp. **ks. Wojciecha Gierszyka**, proboszcza stęszewskiego. [8079.]

†

Ks. Roch Marchwiak, wikaryusz w Modrzu, zakończył dziś rano 11 b. m. żywot swój doczesny. Eksportacya do kościoła odbędzie się w poniedziałek o godzinie 4 po południu, a pogrzeb we wtorek o 9 godzinie. **Ks. Chybicki.**

[8078.]

Obwieszczenie.

Dostawa płótna, materyi bawełnianych i kołder wełnianych dla zakładów miejskich na rok 1870 a mianowicie dostawa około

1) 5100 łokci białego płótna $1^1/_8$ łokcia szerokości,
2) 2070 łokci białego płótna 1 łokieć szerokości,
3) 100 łokci białego płótna na bandaże 1 łokieć szerokości,
4) 150 łokci szyrtyngu $1^1/_8$ łokcia szerok.,
5) 420 „ szarego płótna na sienniki po $1^1/_4$ łokcia szerokości,
6) 60 łokci szarego płótna na sienniki po 1 łok. szerok.,
7) 850 łokci szarego płótna na poszewki, po $1^1/_8$ łok. szerok.,
8) 400 łokci szarego płótna na ręczniki, po $^5/_8$ łok. szerok.,
9) 1465 łokci drylichu w paski białe i niebieskie, po $1^1/_8$ łok. szer.,
10) 210 łokci drylichu szarego, po $1^1/_4$ łok. szerokości,
11) 200 łokci materyi bawełnianéj latowéj na surduty i spodnie, po $^1/_8$ łokcia szerokości,
12) 55 łokci materyi na fartuchy, po $1^1/_2$ łok. szerokości,
13) 110 łokci płótna w paski na chustki, po $1^1/_4$ łok. szer.,
14) 800 łokci półsukna, po 1 łok. szer.,
15) 25 wełnianych kołder, $3^1/_2$ łok. długości i $2^1/_2$ łok. szer.,

poruczoną ma być wedle prób złożonych w biurze lazaretu miejskiego i warunków, które tamże przejrzeć można, w drodze submisyjnéj. [8003

Podanie cen, za które dostawa ma być przyjętą, przyjmuje się na piśmie zapieczętowane, aż do dnia

20 grudnia r. b. z rana do godziny 11

o którym to czasie odpieczętowanie nastąpi w biurze p. Goebbels, sekretarza miasta.

Poznań, dnia 3 grudnia 1869.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Dostawa około 400 łokci sukna komiśnego po $1^7/_8$ łokcia szerokości, dla tutejszych zakładów miejskich na rok 1870 poruczoną ma być w drodze submisyi, wedle prób złożonych w biurze lazaretu miejskiego i warunków, które tamże przejrzeć można, w drodze submisyjnéj.

Podanie cen, za które dostawa ma być przyjętą, przyjmuje się na piśmie, zapieczętowane aż do dnia

20 grudnia r. b. z rana do godziny 11

o którym to czasie odpieczętowanie nastąpi, w biurze p. Goebbels, sekretarza miasta.

Poznań, dnia 3 grudnia 1869.

Magistrat. [8002.]

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomości we wsi Jerzycach pod No 30, 31 i 204 w bliskości miasta Poznania położone, w księdze hipotecznéj Vol. 1 pag. 481 i następ. Vol. IV pag 161 i nast. i Tom V. na stronnicy 721 i następ. zapisane, do gospodarza **Walentego Mager** i tegoż żony **Barbary z Leitgebrów** należący, który z objętością mórg 150_{81} opłacie podatku gruntowego ulegają, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 153 tal. 29 sgr. $8^2/_5$ fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 195 tal. po dane są, sprzedane być mają w celu egzekucyi drogą sub hastacyi koniecznéj w

środę dn a 26 stycznia rp. po południu o godzinie 4

w lokalu tutejszego królewskiego sądu powiatowego No. 13.

Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości tyczące się tychże nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów stawić się mające przejrzane być mogą w VIII biurze królewskiego sądu powiatowego, podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyżéj opisanych nieruchomości prawa własności lub nie zahipotekowane prawa realne, do których skuteczności przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zaintabulowanie w księdze hipotecznéj, wzywa się niniejszém, aby swe pretensye najpóźniéj w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Uchwała co do udzielenia przybicia publicznie ogłoszoną zostanie w terminie wyznaczonym na

sobotę dnia 29 stycznia rp. przed połud. o godzinie 12

w lokalu urzędowym tutejszego królewskiego sądu powiatowego No. 13. (7266)

Poznań, dnia 22 października 18 9

Król sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Buddee.

Sprzedaż konieczna.

Folwark do żony obrońcy prawa **Wierzbowskiego Wandy z Betkowskich** w Środzie należący, we wsi Koziegłowach pod No. 1 położony, oszacowany na 25,758 tal. 28 sgr. 9 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być dnia

28 kwietnia 1870

przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy co do pretensyi realnéj, nie wykazującéj się z księgi hipotecznéj, poszukują z ceny kupna zaspokojenia, do nas zgłosić się winni. [6503]

Poznań, dnia 20 września 1869.

Królewski sąd powiatowy,

wydział dla spraw cywilnych.

W konkursie nad majątkiem kupca **Emila Güttler** w Poznaniu zamieszkałego z pretensyą jeszcze się zgłosił handel **Lübcke & Sartori** w Szczecinie w ilości 45 tal. 15 sgr 6 fen.

Termin do rozpoznania téj pretensyi na dzień **16 grudnia r. b. przed południem o godzinie 11** przed komisarzem podpisanym wyznaczonym został, o czém wierzyciele, którzy pretensye swe już zameldowali, się uwiadomiają. (8046)

Poznań, dnia 17 czerwca 1869.

Królewski sąd powiatowy.

Komisarz konkursu.

Gaebler.

W konkursie nad majątkiem tokarza **Leona Dattelbauma** w Poznaniu zamieszkałego, z pretensyą jeszcze się zgłosiła w separacyi żyjąca pani **Augusta Franke** w Poznaniu zamieszkała, w ilości 24 tal. Termin do rozpoznania téj pretensyi na dzień **16 grudnia rb. przed południem o godzinie 11** przed podpisanym komisarzem wyznaczonym został, o czém wierzyciele, którzy pretensye swe już zameldowali, się uwiadomiają. (8045)

Poznań, dnia 30 listopada 1869.

Król. sąd powiatowy.

Komisarz konkursu.

Gaebler.

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę) leczy lekarz specyalny dla epilepsyi dr. **O. Killisch** w Berlinie, teraz Mittelstrasse No 6. — Zamiejscowi listownie. Przeszło sto już uleczono.

[.3802]

Uczeń, sekundaner wyższy znajdzie umieszczenie w podpisanéj oficynie.

Aptekarz **Mortymer Scholtz,**

(7663) w Jutrosinie.

Intepelacya.

Dla czego nie publikuje Gazeta Toruńska listu pasterskiego biskupa orleańskiego? Czy dla tego, że rozstrzyga spór pomiędzy Gazetą Tor. a Dziennikiem Poznańskim na korzyść Dziennika? Byłaby to grzeszna ambicya; bo nie idzie o to, kto miał prawdę, ale, co jest prawdą. [8014].

Towarzystwo rólnicze Mogilnickie.

Walne zebranie dnia **16 grudnia r. b.** o godzinie 11 przed południem u pana Kamińskiego w **Trzemesznie.** (7662)

Dyrekcya.

Ucznia

z stósownem wykształceniem, porządnych rodziców, poszukuje handel materyałów piśmiennych, rysunkowych itp. (7952)

M. Łakińskiéj.

Hotel Francuski.

Handel mój przeniósłem z Wrocławskiéj ulicy do **Rynku 64** obok pana ***Lewek.*** (6817)

Józef Warschauer.

Proszę dokładnie uważać na firmę.

Na nowo **kwitnie szczęście** dnia 5 i 6 stycznia.

Pruskie losy $^1/_1$ do $^1/_{32}$ rozsyła **S. Basch,** Berlin, Gertraudtenstrasse 4. (7508),

Do nabycia

szale wełniane, plusze na meble i inne materye

po znacznie zniżonych cenach. Kozia ulica No. 20 I piętro. [8004.]

Aukcya.

W **poniedziałek dnia 13 bm.** rano od 9 godziny sprzedawać będę publicznie w lokalu w narożniku **Wronieckiéj ul.** i **Rynku** z masy konkursowéj **A Koppela machinę do szycia, złoty zegarek** wraz **z złotym łańcuszkiem,** rozmaite **ubiory, futro** itd. dalej około 10,000 importowanych **cygar** i kilka beczek **tabaki.** [8065.]

Manheimer, kr. komisarz aukc.

100 s. opów tłustych

wagi **90** do **100 fnt. i przeszło** fr. Poznań wedle umowy w partyach jest do sprzedania. **Revier** pod **Skokami.** [7884]

W poniedziałek dnia 6 b. m. zaginęła na drodze z Wrześni do Miłosławia paczka, zawierająca bronzowy zimowy surdut wierzchni (Ueberzieher), neceserkę i trzy zeszyty do pisania. Znalazca uprasza się, aby rzeczy te oddał albo w Poznaniu u braci Braun lub u braci Kaehan w Miłosławiu, za co mu się zapewnia odpowiednia nagroda. (8069.)

Aukcya!

W środę dnia 15 i w czwartek dnia 16 b. m. rano od 9 godziny sprzedawać będę publicznie w kramie i remizie przy Wilhelmowskim placu No. 5 należące do masy konkursowéj M. Głębockiego zapasy towarowe jako to: wszystkie gatunki towarów siodlarskich, pomiędzy niemi: **kuferki podróżowe, torebki podróżowe, myśliwskie, do pieniędzy, dla dam, siodła, czaprak, dery, uprząż konną, bicze, ostrogi, popręgi** itd., **rekwizyta myśliwskie dzwonki, zgrzebła, szczotki, laski, przedmioty galanteryjne, sprzączki, lakier, resztę skór** itd.

Daléj **repozytoryum kramne, stół kasowy, pult, krzesła** itd. itd.

Manheimer, król. komisarz aukc. (8060.)

Piękny **cukier** w głowie à 5 sgr. funt, **kawę** sur. od 7 sgr. do Mocca 13 sgr. szczególniéj zwracam uwagę na (Jawe), którą po 10 sgr. sprzedaję, paloną od 10 sgr. do 14 sgr., rodzenki duże a 5 sgr., małe 4 sgr., migdały 12 sgr., stoczki i kolorowe świeczki do drzewek w zapasie u (8017)

H. Stróżyńskiego.

Wodna ulica No. 1.

Wielki wybór **strojów damskich** poleca po cenach zniżonych (8034)

B. Jakubowska

w Bazarze.

Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę.

Aparat stereoskopiczny i 12 obrazów

od **25** sgr. począwszy.

Stósownie do jakości aparatu i obrazów cena wyższa. (8062.)

Jozef Jolowicz,

Rynek 74.

Dominium **Pakosław** pod Rawiczem potrzebuje od 15 grudnia zdatnego **kucharza.** Zgłoszenia franco. (7980).

Poszukuje się **zarządzcy dóbr ziemskich,** chcącego zrobić umowę o zarząd na procent v. (tantiemę) z odpowiednią kaucyą. — Zgłoszenia przyjmuje w polskim języku adwokat Gautsch pod 1 L. w Dreznie Weisenhaus St. No. 14. (7975),

W księgarni **J. K. Żupańskiego** jest do nabycia:

Pol Wincenty.

Rok myśliwca

z rysunkami

Juliusza Kossaka.

Cena tal. 4. [7499].

Obok siodlarskich i lakierniczych robót przy pojazdach wszelkie inne roboty siodlarskie i tapicerskie przyjmuje się do wykonania u (8030)

W. Mojzykiewicza

w Wągrówcu, ul. Kcyńska 66.

Kolońska

loterya pieniężna budowlana.

Główna wygrana tal. 25,000,

najniższa jest tal. 20.

Całe oryginalne losy po 1 tal. sprzedaje i rozsyła

J. Juliusburger, Wrocław.

Kantor loteryjny: Rosmarkt 9, I piętro.

Za dołączeniem 2 sgr. posyłam w 2 tygodnie po ukończonem ciągnieniu wykazy wygranych franco. (7906)

15,000 tal.

bezpośrednio po landszafcie, na pupilarnéj pewności mogą od Nowego Roku być wypożyczonemi na większéj majętności. Bliższa wiadomość pod lit. **I. B.** w eksp. Dzien. (8070)

Księgarnia i skład papieru

P. Lewandowskiego

w Wągrówcu

poleca **nowości literackie** w polskim i niemieckim języku na **życzenie** przesyła takowe **do przejrzenia.**

Czytelnia polska i niemiecka zaopatrzona we wszystkie **nowsze dzieła.**

Przyjmuje przedpłatę na pisma czasowe wszelkiéj treści we wszystkich językach. (8036)

Skład materyałów piśmiennych jak najstaranniéj zaopatrzony w dobre gatunki po cenach nizkich.

P. Lewandowski.

Od 1 stycznia 1870 r. wychodzi w Dreznie pod **redakcyą** (7360)

J. I. Kraszewskiego

pismo tygodniowe pod tytułem:

Tydzień

polityczny, naukowy, literacki, artystyczny etc.

Roczna przedpłata z przesyłką wynosi **cztery talary.**

Do przyjmowania przedpłaty poleca się Księgarnia

J. K. Żupańskiego.

Ogrodnik, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje od każdego czasu miejsca bliższa wiadość u p. **Ligockiego**, ul. Wrocławska No 14. (.8018)

Dunina
książki do nabożeństwa
dla mężczyzn i kobiet,
która przeszła w mój nakład,
ofiaruję egzemplarze w skórę z złotym brzegiem elegancko oprawne
po cenie tylko **25 sgr.**
Józef Jolowicz,
(.8064) w Poznaniu Rynek 74.

Co dopiero wyszło nakładem
M. Leitgebra i Sp.

Wykład
ułamków dziesiętnych
w zastósowaniu do
nowych miar i wag
przez
A. Modrzyńskiego.
8. 42 str. 4 sgr.

Zadania rachunków
ułamkami dziesiętnemi
zastósowane do
nowych miar i wag
przez
A. Modrzyńskiego.
Cena 2 sgr.

Obydwie te książeczki polecamy do wczesnego zaprowadzenia po szkołach. — Cena temu celowi odpowiednia przez nas ustanowioną została. [7813]

Od Nowego roku 1870 rozpocznie wychodzić w Dreznie czasopismo pod tytułem
Tydzień
polityczny naukowy literacki wydawany przez J. I. Kraszewskiego.
Rocznie wynosi prenumerata 4 talary.
Tydzień zawierać będzie prócz wydanych dotąd w formie książki **Rachunków Bolesławity**: korespondencye tak z kraju jak z zagranicy, lecz i powieść: **Konice świata.** (.7766)
Prenumeratę przyjmują
M. Leitgeber i Sp.
Główna agencya czasopisma **Tydzień** w Poznaniu (Hôtel du Nord).

Najpiękniejszą i najoryginalniejszą książką obrazkową jest z pewnością
KOPCIUSZEK
dla grzecznych dzieci.
Cena 22 sgr. 6 fen.
Nakładca nie użył, jak to zwykło mieć miejsce w największéj liczbie polskich książek obrazkowych, obrazów niemieckich, lecz **wszystkie** obrazy **specyalnie rysowane i wykonane zostały dla Polaków** i noszą też wszystkie na sobie znamię oryginalności.
Nakład (.8063)
Józefa Jolowicza
w Poznaniu.

Następujące cenne dzieła naszego nakładu i składu **zniżone zostały** do 15 stycznia 1870 r. **w cenie**:
Czacki, Tad. Dzieła 3 tomy, wyd. Raczyńskiego, zamiast 12 tal. za 5 tal.
Goffin. Książka do nauki i nabożeństwa. 2 części zam. 1⅓ tal. za 20 sgr.
Lipiński. Pieśni ludu Wielkopolskiego z muzyką i rycin., zam. 1½ talara za 1 tal
Marchocki. Wojna moskiewska zam. 1 tal za 10 sgr.
Morsztyn. Poezye zam. 1 tal. za 10 sgr.
Opaliński. Satyry zam. 20 sgr. za 10 sgr.
Orędownik naukowy r. 1840—45, wszystko co wyszło zam. 12 tal. za 2½ tal.
Ostrowski. Dzieje i prawa kościoła polsk. 3 tomy, zam. 2½ talara za 1 tal.
Pliniusz historya naturalna po łacinie i po polsku, 10 tomów, zamiast 15 talarów za 5 talarów.
Popliński. Historya powszechna, 3 tomy, 1870 ozd. opr. zam. 4½ tal. za 3 tal.
Portfolio królowéj Maryi Ludwiki, 2 tomy, zam. 3 tal. za 25 sgr.
Pociecha dla chorych, ozd. opr. zam. 9 sgr. za 5 sgr.
Szafarzyk. Starożytności słowiański, 2 tom. zam. 5 tal. za 3 tal.
Trentowski. Demonom. zam. 20 sgr. za 5 sgr.
Vademecum ad infirmos, ozd. opr. zam. 9 sgr. za 5 sgr.
Wigand z Marburga. Kronika. Puścizna po Długoszu zam. 2 tal. za 25 sgr.
Wolański. Odkrycie najd. pomn. narodu polsk. zam. 1½ tal. za 15 sgr.
Wiszniewski. Historya literatury polskiéj. 10 tomów, zam. 35 tal. za 12 tal.
Zbiór dramat. zaw. Ludgarda Kropińskiego i Mędrzec Wybickiego zamiast 1 talar za ½ sgr.
Życie św. Genowefy zam. 5 sgr. za 3 sgr.
H. J. Sussmann i syn
Rynek No. 80, (8020).
podle Oberfelta, w blisk. pal. Działyńskich.

Do 1 stycznia 1870 trwa tylko cena zniżona illustracyi **poetów polskich** mego wydania. Zwracam na to uwagę Szanownéj Publiczności, **chcącéj dzieł tych użyć na podarki.** (7879.)
Księgarnia
Żupańskiego.

Cygara dobrze odleżałe poleca (8026)
W. Koszutski,
ul. Wrocławska No 37.
św. Marcin No 55.

Królewieckie i lubeckie
marcepany,
imitowane marcepany jako też nadziewane **marcepanowe pączki** codziennie świeże poleca (8047)
S. Kantorowicz jun.
Wodna ul. 2.

Wyprzedaż gwiazdkowa
wszystkich **perfumeryi** po znacznie zniżonych cenach u
Braci Weitz,
(8042) Zamkowa ulica 4.

Wielka wyprzedaż płaszczy zimowych po jak najtańszych cenach u
Joanny Słomowskiéj.
(8040) Wilhelmowska ul. 9

Aukcya wina itd
W środę dnia 15 grudnia rb. rano od godziny 9 sprzedawać będę publicznie za natychmiastową zapłatę w gotówce w lokalu aukcyjnym przy Magazynowéj ulicy No. 1 rozmaite wina jako to: **czerwone, mozelskie, reńskie** i **hiszpańskie, angielski porter,** następnie **garderobę** dla **panów** i **dam** jako też o 12 godzinie dobrze zachowaną **machinę do szycia.** (8038)
Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Ołtarz w stylu gotyckim,
rzeźbiony z drzewa dębowego, z prawdziwém pozłoceniem, który był przeznaczony dla kościoła katolickiego, poleca znacznie niżéj kosztów anszlagu. Na żądanie przesyła rysunek (8033.)
S. Goldbaum,
rzeźbiarz i pozłotnik,
Fryderykowska ul. 7. Bydgoszcz Fryd. 7.

Sperenbergski
gips nawozowy
ze składu i ze statku ofiaruje
Naumann Werner,
[7550]. Wilhelmowska ul. 18.

Orzechy włoskie funt po 3 sgr. poleca (.8027)
W. Koszutski,
ul. Wrocławska No 37.

!! Praktyczne i tanie podarki na gwiazdkę!!
Wielki wybór modnych ubiorów dla chłopców i dziewcząt od 1—14 lat, sukienki długie i płaszczyki do noszenia ofiaruje po najtańszych cenach (.8019)
Bazar garderoby dla dzieci
R. z Lichtów Schwerin,
Wilhelmowska ulica 26.

8 funtów twardego mydła za talara
Mączkę pszenną funt po 4 sgr.
Swiece paraf. i sterynowe funt po 5 sgr. 6 fen.
Swiece wiedeńskie funt po 10 sgr. poleca (.8028)
W. Koszutski,
ul. Wrocławska No 37.

Do zakupu i sprzedaży dóbr rycerskich i lasów poleca się
Józef Radziejewski
w Poznaniu, (2389)
Wrocławska ul. 18.

Hipoteki dóbr rycerskich każdéj wysokości, bezpośrednio po Ziemstwie zapisane, kupuje pod przystępnemi warunkami (.8055)
Bernard Rawicz,
Wielkie Garbary No 39.

Na gwiazdkę
polecamy wszystkie rodzaje przedmiotów zbytkowych, prawdziwe francuskie perfumy, pomady, pasty i mydełka, neceserki dla panów i dam grające i nie grające, torebki promenadowe szczotki, grzebienie z szyldpatu i słoniowéj kości, portmonetki i cygarniczki, wybór najpiękniejszych cygarówek z piany morskiéj, laski i parasole, koszule wierzchnie i trykoty wełniane i jedwabne po nader dostępnych cenach
Ludwika Gehlen następ.,
(8039) Berlińska ul. 11.

Hipoteki pupilarnie zabezpieczone każdéj wysokości na dobrach rycerskich lokowane kupuję każdego czasu pod najmierniejszemi warunkami.
Józef Radziejewski
w Poznaniu. (2390)

Kamienica, w najhandlowniejszéj części Poznania, z długim frontem i wielu składami, jest pod korzystnemi warunkami — bez pośrednictwa agentów — do nabycia.
Dowiedzieć się można w eksp. Dzien.
(7695)

Wielka wystawa cukrów i marcepanów
w cukierni (8067).
Ant. Pfitznera,
przy Starym Rynku.

Żółte, białe i kolorowe
stoczki,
białe i kolorowe
stearynowe, parafinowe i woskowe
świeczki na drzewka
poleca w rozmaitych wielkościach
Adolf Asch,
[8016]. Zamkowa ul. 5.

W niedzielę z rana 12 grudnia przybędę znowu do hotelu Keilera z wielkim transportem **krów i cieląt z łęgu noteckiego** na sprzedaż. **W. Hamann,**
8053] handlarz bydła.

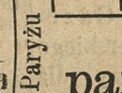
Z transportem najlepszych, wielkich, młodych, świeżo dojnych i cielnych **krów,** pochodzenia oldenburgskiego, hollenderskiego i fryzyjskiego, przybyłem co dopiero i polecam takowe chęć kupna mającym niniejszém. [7960].
Hell, handlarz bydła
w Gorzyskowie tuż pod Bydgoszczą.

Ogrodnik artystyczny,
który we wszystkiém, co tylko dotyczy ogrodnictwa, mianowicie zaś w pięknych zakładach ogrodowych, francuskich szkołach — trybowaniu, uprawie pięknych warzyw, hodowli kwiatów i ogrodnictwie dywanowém należyte posiada doświadczenie, i w ogóle większym ogrodem racyonalnie zarządza, szuka trwałego zakresu działania. Bliższych szczegółów udzieli p. **Gwidon v. Drabiczius,** właściciel szkółek w **Wrocławiu.** [7892].

Tłustego, wędzonego
łososia
poleca (8035)
J. N. Leitgeber.

Włoskie, Tureckie, Ameryk. orzechy odebrał i poleca (8068)
A. Cichowicz.

T. Luziński
w Poznaniu
poleca przy nadchodzących świętach starannie zaopatrzony w doborowe i świeże towary **skład korzeni, herbat, lakoci i owoców południowych,** po cenach tanich. (8073)

Karmelki z rzodkwi
na kaszel i cierpienia piersiowe, wynalazek wyłączny **Jana F. Wagnera** *w Moguncyi.*
Wszystkie **karmelki z rzodkwi**
pana Jana Fil. Wagnera zaopatrzone są dla odróżnienia ich od naśladowanych w firmę jego.

Piękne w paczkach po . . . 4 sgr.
Bardzo piękne w owaln. pudełk. 5 „
Syrop piersiowy z rzodkwi; butel. 7 „
Pojedyńcze karmelki zaopatrzone w firmę funt celny . . . . 16 „
w świeżym zawsze towarze do nabycia u (8057),
W. F. Meyera i Sp.

Compagnie française w Moguncyi
reprezentowana przez Jana Filipa Wagnera i Sp.
Uwieńczone nagrodą w Paryżu 1867.
Zakład dla fabrykacyi
paryzkich czekolad i proszku z Cacao
po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28, 33, 36 i 40 sgr.,
najdelikatniejszy proszek Cacao bez oleju . 20 sgr.,
„ „ z Caracas-Cacao . 28 sgr.
za funt celny w ¼ funt. i ½ funt. tabliczkach i paczkach.
Skład główny tych wybornych czekolad i proszków Cacao u
W. F. Meyera i Sp.,
(8058), Wilhelmowski plac 2.

Moją w Londynie i Paryżu nagrodą uwieńczoną prawdziwą Eau de Cologne double, którą pod względem siły i aromatu żaden nie przewyższa fabrykat, polecam do łaskawego odbioru u pp. Desfossé Succer. de Montigny, 24 Wilhelmowska ulica w Poznaniu.
Kolonia w grudniu 1869.
Jan Antoni Farina,
pod miastem Medyolanem,
patentow. liwerant ces. król dworów pruskiego, belgijskiego, holenderskiego, bawarskiego itd.
(8022.)

Najnowsze biżuterye i wachlarze
odebrał z **Paryża** i poleca
C. F. Schuppig.

Przez wielokrotne nadsyłki jest mój skład w **wiedeńskie buciki damskie, dziecięce i męzkie** w wielkim wyborze zaopatrzony, które polecam pod gwarancyą i po nizkich cenach. (8074).
C. F. Schuppig.

Fortepiany koncertowe
z **strunami krzyżowemi,** z **angielską mechaniką repetycyjną,** (według metody **Steinwaya**),
Fortepiany krótkie (Stutz-Flügel)
z angielską mechaniką repetycyjną, o krótkiéj przyjemnéj formie i melodyjnego tonu,
Pianina
rozmaitéj budowy poleca po **bardzo tanich cenach** i daje **każdą żądaną gwarancyą**
Karól Ecke, fabryka fortepianów,
Poznań, Magazynowa ulica 1. (6048)

Cicha łza chrześciańska.
Książka do nabożeństwa dla katolików.
Książkę tę do nabożeństwa, wydaną nakładem mojém a powszechnie za najlepszą i elegancką uznaną, mam zawsze w zapasie w wybornych oprawach i to z słoniowéj kości, szyldpatu, drzewa bebanowego, aksamitu, perłowéj macicy, safianu itd. po cenie od 2½—30 tal. (Proszę o to, aby tego najnowszego wydania nie brano za wydanie starsze innych nakładców i aby uważano dokładnie na moją firmę) Przesyłki do obejrzenia uskuteczniają się jak najchętniéj.
J. Lissner,
[8024]. księgarnia i handel przedmiotów artystycznych, Wilhelmowski plac 5.

Do mego nakładu przeszła:
Zabawa Geograficzna Polska.
Nader zajmująca ta i pouczająca gra loteryjna łączy przyjemność z użytecznością. Łatwo i igrając dochodzi młodzież uważna przez nią do **gruntownego poznania historyi i geografii swéj ojczyzny.** Gra ta równie dowcipnie jak gustownie urządzona obejmuje **kompletną mapę Królestwa Polskiego w 17 oddziałach** wraz z markami i z jednym tomem tekstu. (Oprawny). Wszystko znajduje się we futeraliku, na którym wykonany jest piękny tytuł **według rysunku J. I. Kraszewskiego. Cena 2 tal.**
J. Lissner,
[8923]. księgarnia i antykwarnia, Wilhelmowski plac 5.

Wyprzedaż odłożonych wyrobów
(składająca się z jedwabiów kolorowych, materyi na suknie wszelkiego rodzaju, kobiercy itd. itd.) zawiera wielki dobór po nadzwyczaj zniżonych cenach. (7917)
Poznań, Rynek No. 63.
Robert Schmidt,
(dawn. **Antoni Schmidt.**)
Znaczna partya eleganckich odpasowanych sukien z jedwabnemi wolantami, dawniéj po 9 tal. teraz po 4 tal.

Pożyczka premiowa miasta Medyolanu z 1866 r.
podzielona na 750,000 obligacyi po 10 franków, gwarantowana wszystkiemi posiadłościami gruntowemi i stałemi i niestałemi podatkami miasta Medyolanu.
Spłata ich zwrotna odbywa się w 55 latach i to do 1881 r. zawsze dnia
16 grudnia, 16 marca, 16 czerwca i 16 września z premiami:
fr. 100,000
fr. 50,000, 30,000, 10,000, 1000, 500 itd. itd.
Każda obligacya spłaca się frank. 10 **najmniéj.**
Obligacye te, stósowne mianowicie na podarki, małe oszczędności itd. są do nabycia u wszystkich wekslarzy krajowych i zagranicznych a **mianowicie** w **Frankfurcie n. M.** i to po cenie: [6334]
fr. 10 = tal. 2 20 sgr. = fl. 4 40 kr.
= flor. 4 wal. austr. w srebrze.

Wrocławska ul. 22 przy Podgórnéj ul. Wrocławska ulica 22 przy Podgórnéj ul.
R. Hayn,
dawniéj W. **Hammel**
poleca swoję [8047].
wystawę gwiazdkową
materyałów piśmiennych i rysunkowych, przedmiotów galanteryjnych z aksamitu, skóry, Calico, papy, drzewa i alabastru, i w roku bieżącym do łaskawego uwzględnienia. Ceny jak najtańsze.

Prawdziwe **lisińskie aksamity** na suknie.
Materye jedwabne czarne i kolorowe, jak najlepszych fabryk.
Popliny irlandzkie i francuzkie.
Szale, chustki, salopy, kabaty i okrycia wszelkiego rodzaju, jako też **gotowe poszycia na futra** poleca
Handel towarów modnych i płótna
[6341] **W. Kukulińskiego i Sp.,**
w Poznaniu.

Dotyczy machin do szycia
W interesie publiczności zwracam ponownie uwagę na to, że prawdz.
oryginalna machina do szycia
Wheelera i Wilsona w Poznaniu jedynie i **wyłącznie** u
A. Heinze, Fryderykowska ul. 13
jest do nabycia.
Znaki prawdziwych machin W. W. są:
1) kształt lirowy podstawy z żelaznym drążkiem korbowym,
2) wyciśnięta na placie do szycia firma: „**Wheeler et Wilson M. F. G. Co. Brydgeport Conn**“ a w czasie najnowszym
3) wykonane pismem złotém na grzbiecie podstawy imię „**Wheeler et Wilson et Comp.**“
Kto kupuje machinę **bez** tych pewnych oznak jako **prawdziwą**, został **oszukany.**
Zachwalane tu jeszcze w miejscu pod nazwiskiem „Oryginalne machiny do szycia W. W“ **imitacye** sprzedaje za.....40 tal.
Daléj mam ręczne machiny do szycia od..... 8 „ począwszy,
Singera Litt A., kopia, ...50 „
Grovera i Bakera No. 19 praw. amerykańskie.....62 „
Najnowsze **machiny cylindrowe,** bardzo praktyczne dla szewców i krawców.....65 resp. 68 „
Gwarancya na 6 lat i dłużéj, nauka bezpłatnie. [8031].

Zamówienia
na **Pollacka-Schmidta** patentowane **machiny do szycia**
„La Silencieuse“
jako
podarki na gwiazdkę
przyjmują się w głównym składzie na W. Ks. Poznańskie
A. z Pawłowskich Kaufmann,
Fabryka bielizny i przedmiotów negliżowych,
plac Sapieżyński No. 1.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:
Encyklopedyi imion własnych
z dziedziny
dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytnéj, średniowiecznéj i nowożytnéj
przez
Edmunda Calliera.
Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku 2 złp.
Dodatek.

Herbata chińska.

Lubownikom prawdziwéj herbaty chińskiéj polecam uprzejmie skład mój takowéj, zaopatrzony w świeżą nadsyłkę, która z Chin rocznie raz tylko w porze teraźniejszéj nadchodzi, funt 1, 1½, 1½, 2, 2½, 3, 4 i 5 tal. (7838.) **F. Dmochowski**, ul. Nowa 3.

Do dnia 18 grudnia konsultować mnie będą mogły damy od 10 do 1 godziny a panowie od 2 do 4 godziny po południu w Seniora Hotelu Markgrfstr. 51 w Berlinie. [8029.]

Elżbieta Kessler,
lekarka nóg.

Narożnik Koziéj ulicy i Nowego Rynku (No. 30) jest **kram nowy** natychmiast do wynajęcia. Bliższe szczegóły u właściciela tamże. [7853.]

Dla cierpiącéj publiczności!

W skutek wezwań wielokrotnych bawić będę w **czwartek dnia 16** i w **piątek dnia 17 grudnia** w **Poznaniu** (Hotel pod Czarnym Orłem), by tym chorym, którzy poddać się chcą méj kuracyi, udzielać rady lekarskiéj. Znakomite rezultaty leczące homeopatyi w najcięższych i najuporczywszych chorobach mian. w długoletnich cierpieniach piersiowych, reumat. i pedog. affekcyach, ochromieniach, epilepsyi, kurczach żołądkowych, hemoroidach, syfilis, słabości nerwowéj, liszajach itp. zniewalają mnie do zwrócenia na to uwagi tych przedewszystkiém pacyentów, którzy przeciw swym cierpieniom innéj używali już pomocy, nadmieniając jeszcze, że w dniach wzmiankowanych od 9—1 przed a od 3—6 po południu chorzy w powyższym hotelu rozmówić się zemną będą mogli. [8025.]

Dr. Loewenstein,
homeopatyczny lekarz specyalny z Berlina.

Handel mój przeniosłem z Wrocławskiéj ulicy 13/14 do **No. 5.** [7973].

Ludwik Moebius.

Kram wraz z **3 realizami** jest natychmiast lub od Nowego Roku w całości lub też częściowo tanio do wynajęcia. Bliższe szczegóły Wrocławska ul. 5. [7974].

J. Jewasiński,

fabrykant pojazdów, Wielkie Garbary 5.

Przechodzona **plauwaga** także nowe dwie i cztery osobowe są tanio do sprzedania. Reparacye i obstalunki wykonywam jak najdokładniéj. (8054.)

Lampy petroleowe

po zniżonych cenach poleca

C. Preiss,
(8052.) Wrocławska ul. 2.

Baszłyki,
Biżuterye,
Spódnice włóczkowe.
Sznurówki paryskie,
Krynoliny i włosienice,
Kaftaniki wełniane,
Bluzki,
Szarfy,
Nici i jedwab maszynowy
Najnowsze obszycia

poleca handel pasamoniczny, drobnych i białych towarów (8050.)

M. Zadka młod.,
4 ul. Nowa **4** obok Bazaru.

PAPIER RIGOLLOT
do Sinapizmów

w Paryżu na ulicy Vieille du Temple, 26. Przyjęty w szpitalach paryzkich cywilnych i wojskowych, jak również w szpitalach cesarskiéj marynarki. Sinapizmy te konserwują się bardzo długo, sprawiając skutki rychłe i niezawodne. (7641)

W Poznaniu w aptece p. Dra **Mankiewicza**; w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego**; we Lwowie w aptece p. **Mikolasch.**

Handel futer
H. Lewka,
Rynek 64 I piętro,

poleca przy rzetelnéj usłudze po bardzo tanich cenach wszystkie do fachu tego należące artykuły. (7830)

H. Lewek,
Rynek 64 I piętro.

Reparacye i zlecenia uskuteczniają się akuratnie.

Fabryka i skład serów
S. Kistlera,
Wodna ulica 26
poleca

prawdziwy ementalski
północno-niemiecki
holenderski
limburgski
śmietankowy
} ser

piękne masło z słodkiéj śmietany.

S. Kistler,
[7702.] Wodna ulica 26.

Najlepsze **stralsundzkie karty** do grania poleca **Schlesingera** księgarnia i skład nót. (6094)

Wrocławska ulica **35** jest pierwsze piętro w całości lub częściowo od 1 stycznia do wynajęcia. (7911).

R. Neugebauera cukiernia

Wilhelmowski plac 10 — Szeroka ul. 15

poleca wszystkie ***artykuły gwiazdkowe*** po jak najtańszych cenach. (8041),

Panom **gospodarzom** i **właścicielom polowania** poleca podpisany znane od lat wielu

Prawdziwe
wajmarskie buty myśliwskie

jako niezbędny przedmiot ubrania (i dla lekarzy i pastorów bardzo praktyczne), który sobie przez doskonałość swoję wszędzie wstęp toruje. Buty te podbite są pilśnią i pociągnięte juchtami rosyjskiemi, dla tego nie przepuszczają wody i ciepło trzymają.

Przy obstalunkach zechcą szanowni panowie przesłać tylko miarę długości swego zwykłego buta z nadmienieniem, czy noga jest wązka lub szeroka itd. a pewni być mogą, że na to odbiorą parę dogodnych butów, które w przeciwnym razie chętnie się zamieniają. (Butów tych nie potrzeba nosić na innych, lecz wciągają się na zwykłe pończochy do polowani). Cena ich 6 tal., za umyślnie robione, z mocnemi podeszwami podwójnemi i wysoko obsadzone 10 tal.; na żądanie dodaje się smarowidło konserwujące skórę. Przesyłka odbywa się natychmiast, ponieważ wielki wybór zawsze jest w zapasie.

Edward Noack, król: liwerant nadw.,
[7967]. Berlin, Spittelmarkt 10

Kaftaniki, kalesony i szkarpetki wełniane,
Gorsety, spódnice, włósienice i turniury,
Wełny, bawełny, jedwab i nici zwyczajne i do machin,
Wachlarze i biżuterye

poleca (7017)

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych
W. Kortaka w Bazarze.

Księgarnia **Miecz. Leitgebra i Sp.** poleca jako najpiękniejszą książkę dla panienek

Pierścionki Babuni
czyli bieg życia kobiety
przez
Wojnarowską

6 tomów. **Cena** (zam. 6 tal.) tylko **3⅓ tal.** w **ozdobnéj oprawie** (zam. 8 tal). **4½ tal.**

Dzieło to napisane piórem Matki i Polki odznacza się tendencyą moralną. Treść dytkowały autorce religia i narodowość złączone w jedną całość. Ozdobne wydanie odznacza się czystością języka i ceną przez nas prawie o połowę zniżoną. **teraz** (7872)

Mieczysł. Leitgeber i Sp.
Księgarnia w Poznaniu Hôtel du Nord.

W tych dniach opuściła prasę nakładem C. F. Benecke w Śremie:

Vogt A., Krótka nauka rachunków dla uczącéj się młodzieży i użytku domowego. Oprócz cztere h fundamenta nych działań liczbami całemi i ułamkami pospolitemi i dziesiętnemi są wszelkie reguły w sposób przystępny elementarnie wyłożone z uwzględnieniem metrycznych miar i wag gramowych. Przykładów do rozwięzywania jest kilka tysięcy. Cena egzemplarza 10 sgr. Rozwiązanie 5 sgr. Przy zakupieniu większéj ilości egzemplarzy i dla szkół cena znacznie się zniża a księgarniom ofiaruje się stósowny rabat. (.7475)

ceny zniżone! Na Gwiazdkę **Ceny zniżone!**

Księgarnia M. Leitgebra i Sp. poleca

Szymanowski, Wędrówki do krainy baśni i bajek. Rymowane gawędy dla dziatek z 15 kolorowan. rycinami zamiast (15 sgr) tylko **1 tal.**

Szymanowski, Zwierzęta jak dzieci. Wesołe bajeczki z 17 ślicz. kolor. rycinami zam. (1 tal. 15 sgr.) tylko **1 tal.** Wesołe bajki

Nowe zwierzęta jak dzieci. czyli z 15 ślicz. kolor. rycinami tylko **1 tal**

Złota różczka. Grzechy 6 letniéj dziatwy z 16 rycinami rysunku Kostrzewskiego (zam. 1 tal. 15 sgr) tylko **1 tal**

Książeczki te przeznaczone dla dzieci od 3—8 lat są naśladowaniem niemieckich. Struwelpeter. Pełne dowcipu, utworzyły całą literaturę naśladowań we wszystkich językach.

Kolęda. Podarek dla dobrych i grzecznych dzieci. Abecadła i stopniowana nauka czytania. Ze 120 rycinami w nader ozdobnéj oprawie (zam. 2 tal. tylko 1 tal. 10 sgr.

Jest to najładniejszy abecadlnik polski, ułatwiający nadzwyczaj zmudny mechanizm nauki czytania.

K złowski K. Gry i zabawy dla młodzieży 20 sgr., z ryciną 1 tal.

Wojnarowska Pierścionki Babuni 6 tomów w nader ozdobnéj oprawie zam. 8 tal. tylko 4 tal. 15 sgr.

Mickiewicz. Konrad Wallenrod i Grażyna Wydanie piękne, illustrowane, w nader ozdobnéj oprawie zam. 11 tal. 10 sgr. tylko 5 tal.

Malczewski, Marja. Wydanie illustr. tylko 12 sgr.

Niemcewicz, podanie historyczne ozdobione przepysznemi stalorytami, zam. 10 tal. tylko 5 tal. 20 sgr.

Cenę o ile tylko to od nas zależało i przy tych dziełach, jak przy wielu innych zniżyliśmy o 25, 33, a nawet 50 pct. (8037)

Mieczysław Leitgeber i Spółka.

Największy skład eleganckich i trwałych butów dla panów **i trzewików** dla dam i dzieci u
S. Tucholskiego,
Wilhelmowska ul. 10. (.8056)

Giesmansdorfskie
prasowane drożdże zbożowe
w uznanéj wybornéj doskonałéj jakości codziennie świeże poleca
skład fabryczny Karóla Friedenthal
w Poznaniu, Zamkowa ulica 1.

O zamówienia na święta uprasza się wcześnie, by umożebnić ich akuratne wykonanie. (.8051)

Beczki od wina, araku, jako też wodki

kupuje i płaci za nie jak najwyższe ceny

Hartwig Kantorowicz
Wroniecka ul. No 6. (.7811)

Poleca się Szanownéj publiczności (7781)

Villa Constantin,
Pension de familles,
Situation admirable
en plein Midi
w Menton,
Alpes Maritimes.

Na gwiazdkę

polecają porcelanowe **serwisy do kawy** malowane:

na 6 osób od 9 złp.,
„ 12 „ „ 5 tal. 15 sgr.

począwszy

W. Kiliński i Sp.
(8012) w Bazarze.

Maurycy Scherk

Szeroka ul. 1.

Stósowne podarki na gwiazdkę dla dziewcząt wiejskich jako to: **materye na suknie szlaszkie lub gładkie** jako też wielki wybór wełnianych chustek od 1 tal. począwszy i chustek szalowych od 1 tal. 20 sgr. poleca handel towarów modnych (.7969)

Maurycego Scherk.

Wyprzedaż

odłożonych jedwabnych materyi w kolorach jasnych również fularów kolorowych na suknie po zniżonych cenach. [7909].

K. Liszkowski.

Wyprzedaż gwiazdkowa.

Wszystkie artykuły stósowne na podarki poleca po znacznie zniżonych cenach

Jakób Zadek,
(7914) Rynek 47.

15 losowanie
prusk. asygn. prem. z 1855 r.
Ciągnienie wygr. dn. 15 stycznia 1870.

(7843)

1	po	90,000 tal.
1	po	25,000 tal.
1	po	10,000 tal.
1	po	2000 tal.
3	po	1000 tal.
4	po	500 tal.
2389 2400	sztuk po	(350-200-150 (120-115-111 tal.

Z podniesionych dnia 15 września rb. pruskich asygn. premiowych, które dnia 15 stycznia 1870 otrzymać muszą według planu jednę z obok wymienionych wygranych bez potrącenia, jest kilka sz uk do dyspozycyi u mnie po 300 tal.

H Block,
Szczecin,
dom bankowy i wekslowy.

Wiadomość dla lekarzy.

Syrop Dra Forget.

Sirop du Dr FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw **katarom, kokluszowi, naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym, nerwowéj irytacyi i bólom uporczywym.** Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra. Chable, ulica Vivienne 36, w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Galle; w Poznaniu w aptece Dra. Mankiewicza. (6301)

Najtańsza księgarnia w świecie!
dla każdego lubownika książek!!
zniżenie ceny książek!!!
Najpiękniejszy wybór
Zajmujące dzieła i pisma!
Ozdobne dzieła obrazowe!
Klasycy, romanse itd!!
dla każdéj biblioteki!!
na gwiazdkę
jako najpiękniejsze podarki
po cenach bajecznych wyprzedaży.

Gwarancya za kompletne nowe egzemplarze.

Meyer's Hand-Atlas über alle Theile der Erde, w 30 wielkich kolorowych mapach (60 kart podwójnych), w. folio, najnowsze wydanie 1867, (najnowsze wydanie) wraz z tekstem, opr., tylko 3 tal.! — 1) **Conversations-Lexicon,** wielki, najnow. wyd. kompletne od A—Z, w grubych tomach w 8ce, (każdy tom około 650 stron) największy format leksykonowy, eleganckie! **1869**, 2) **Bilder-Atlas** zu allen Conversations-Lexicon **100** (sto) obrazów, stalorytów i map, format wielki, oba dzieła razem tylko **3¾** tal.!! — **Die Wiener Gemälde-Gallerie**, wielkie pyszne ozdobne dzieło obrazowe w w. 4ce, dla salonu i stołu z książkami, z **45** wielkiemi ozdobnemi stalorytami, **obrazy mistrzowskie,** (Rafael, Rubens, van Dyk, Tizian, Gwidon Reni, Rembrandt i t. d. i t. d.) wraz z tekstem artystyczno-historycznym i biografiami artystów, **1869, 4ka, eleganckie** zamiast 16 tal. tylko 2⅝ tal.! (NB. Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę.. — 1) **Die Vögel,** beschrieben von Dr. Raup, z bardzo wielu obrazami, **eleganckie oprawy,** 2) **Das Leben der Blumen,** przyrodnicze dzieło obrazowe, **bogato złocona oprawa ozdobna z złotym brzegiem,** oba dzieła razem tylko 70 sgr.! — **Dichter Album** (Grosses Pantheon) eleg. tom ozdobny z drukiem wypukłym i złot. brzeg., 40 sgr.! **Box** (Dickens) **ausgewählte** illustr. Werke, najlep. istniejące niemieckie **wydanie ozdobne,** 25 tomów, wielki format, około **100** obrazami, eleganckie, tylko 3 tal. 28 sgr.! — **Das Düsseldorfer Künstler-Album z sławnemi** miedziorytami, wielk. 4ka, w oryginalnych **ozdobnych** oprawach, z złotym brzegiem, tylko 2½ tal.! — 1) **Schiller's** sämmtl. Werke, illustrowane oryginalne wydanie ozdobne Cotty, z galeryą stalorytów **Kaulbacha,** 2) **Elise Polko's,** Erinnerungen, eleganckie wydanie w 8ce, 3) **Album** nordgermanischer Dichtungen, dzieło ozdobne w 2 tomach, z stalorytami, eleg. wyd., 1868, wszystkie **3** dzieła razem tylko 3 tal.! — Grosse Jugendzeitung, co do treści obejmujące bibliotekę dla młodzieży, około 20 tomów, tylko 28 sgr.! — **Andersen's** Romane, 8 tomów, w. 8ka, 35 sgr.! — **Venedig** und **Neapel,** wielka 8ka, 48 stalorytów Poppela i Kurza, w. 8ka, tylko 40 sgr.! — **Flygare Carlén's** und **Friederike Bremer's ausgewählte Romane, 80** części, oba razem tylko 5 tal.! — **Hogart's** sämmtliche Werke, 92 obrazy, najkompletniejsze niemieckie wydanie wraz z tekstem Lichtenberga, 4ka, eleg. tylko 3 tal.! — Reichenbachs grösster naturhistorischer **Bilder-Atlas** des Thierreichs w **120** obrazach, z wielu wierzunkami, największy imperial-folio-format, wraz z tekstem, opraw., tylko 50 sgr. (Wartość trojaka). — 1) **Göthes** Werke, elegancko oprawne, 2) Koerners Werke, eleg opraw., oba dzieła razem 2⅝ tal.! — Psyche według Rafaela, 16 obrazów artystycznych, 4ka 2 tal.! — **Galleries** weiblicher Schoenheiten, 32 pięknych stalorytów, wielka 8ka, eleganckie!! tylko 28 sgr.! — Die **Kunstschätze Venedigs,** galerya dzieł mistrzowskich weneckiéj sztuki i malarstwa, z najpiękniejszemi ozdobnemi stalorytami, obrazy artystyczne austr. Lloyda w Tryeście, tekst Pechta, wielka 4ka, eleganckie, tylko 6 tal.! **Hegel's** ausgewählte Werke, 4 tomy, największa 8ka, zamiast 6 tal. tylko 50 sgr.! — **Capitain Marryat's** Seeromane, 14 tomów, piękne niemieckie wydanie w 8ce, tylko 2 tal.! **Taylor's** Reisen, 3 tomy w 8ce, zamiast 5 tal. tylko 40 gr.! — **China Land,** Volk, Sitten und Reisen, ozdobne dzieło obrazowe w 4ce z 35 pięknemi stalor., zamiast 6 tal. tylko 50 sgr! — Illustrirte **Mythologie** aller Völker, 10 tomów, z wielu obrazami, tylko 35 sgr.! — Dr. **Menzel, die Kunstwerke des Alterthums,** obejmujące dzieła malarstwa, budownictwa, rzeźbiarstwa i t. d. w rozmaitych periodach i szkołach sztuki, (kompletna historya sztuki) wielkie ozdobne dzieło obrazowe w 4ce, z 60 wielkiemi pięknemi stalorytami, eleg. opr., tylko 2½ tal! — **Album** von Schleswig-Holstein, 24 pięknych stalorytów, 4ka, z eleg. mapą, tylko 1 tal. — 1) Shakespeare's sämmtliche Werke, z 300 illustracyami, przepysznie oprawne, 2) Byron's sämmtliche Werke, oba dzieła razem tylko 3 tal.! — **Landwirthschaft** Allgemeine des 19 Jahrhunderts, **50** tomów, z kilku **1000** obrazów tylko 3½ tal.! — Gedichte im Geschmacke des Grecourt, 2 tomy (rzadkie) tylko 2 tal.! — **Aleksander Dumas** Romane, po niemiecku, **128** części, tylko 4 tal.! — **Eugen Sue's** Romane, po niemiecku, **128** części, tylko 4 tal.! — Dr. **Reuth**, Die Fortpflanzung des Menschen, wielka 8ka, z wielu obrazami, 1½ tal.! — Das neue Decameron, 2 tomy, 2½ tal.! — **Boccacios** Decameron, z 12 sławnemi obrazami artystycznemi, 3 tal.! — Die geheime Hülfe für alle Geschlechtskrankheiten von dr. Heinrich (opieczętowane), 1 tal.! — **Chevalier Faublas** Auswahl, w 3 tomach, 1 tal.! — **Casanova's** Memoiren, najlepsze najkompletniejsze niem. illustrowane wydanie ozdobne, w. 4ka, w 17 tomach, z wszystkiemi około 50 obrazami, tylko 7 tal.! — 1) Die Geheimnisse des Schaffots, vom Scharfrichter Sanson, 4 tomy w 8ce, 2) Geistergeschichten und geheimnissvolle Erzaehlungen, wielkie wydanie w 8ce z obrazami, oba dzieła razem 40 sgr.! — 1) **Polizei-Geheimnisse,** (paryzkie opisy obyczajowe), 3 tomy, 8ka, 2) **Der Jesuit,** (historye klasztorne) 2 tomy, 3) Der Kreuzzug der Schwarzen (**historye Jezuitów**), 2 tomy, wszystkie 3 nader zajmujące dzieła, 7 tomów, 8ka, tylko 1½ tal.! — **Hesslein's Sittenromane,** 9 tomów z obrazami, tylko 55 sgr.! — **Heinr. Laube's** Novellen, 10 tomów, w 8ce, tylko 40 sgr.! — **Rottock's neueste Weltgeschichte,** kompletne w 6 eleg. tomach, w złoconéj oprawie, z stalorytem, 3⅓ tal.! — **Das Weltall,** sławne przyrodnicze ozdobne dzieło obrazowe w 3 wielkich tomach z wszystkiemi obrazami (drukami czarnemi i kolorowemi) eleg, tylko 58 sgr.! — **Lamartine's** Werke, 45 tomów, format klasyków, 3⅓ tal.! — **Walter Scott's** Werke, obejmujące jego kompletne **16 romansów w 110 tomach, tylko 3 tal** 28 sgr.! — 1) **Büffon's Naturgeschichte** der Säugethiere und Vögel, **2 tomy, z 100 kolorowanemi** obrazami, 2) **Humboldt's** Ansichten der Natur, 2 tomy, eleganckie oprawne, oba dzieła razem tylko 58 sgr.! — **Gallerie** der europäischer Städte, **40 sławnych** stalorytów Poppela i Kurza w Monachium, tylko 28 sgr.! — **Moderne Classiker,** (Heine, Boerne itd.) 10 grubych tomów, z pięknemi stalorytami tylko 35 sgr.!!

MUZYKALIA.

Opern Album, 12 wielkich potpourri operowych, na fortep., (Freischütz, Don Juan, Faust, Afrykanka itd.) wszystkie **12** oper, przepysznie wydane, razem 2 tal.! — **Salon-Compositionen** für Piano, 12 najulubieńszych pies Aschera, Mendelsohn-Bartholdy'ego, Richarda itd., eleg., tylko 1 tal.! — **Tanz-Album** na r. **1870,** najnow. i najulub. tańce, z widokiem wystawy ogrodn. hamb., eleg., tylko 1 tal.! — **Lieder Album,** 12 brylant. fantazyi na najulub. niemieckie pieśnie, eleg. wyd., z złotym brzegiem, tylko 1 tal.! — **Jugend Album,** 30 ulubionych kompozycyi, łatwo i pięknie urządzonych, przepysznie wyd., tylko 1 tal.! — **Opern Duette** für Piano und Violine, (Barbier, Lucia, Hugenoty itd.), **12** oper, razem tylko 48 sgr.! — **50** najulubieńszych tańcy na skrzypce, łatwe, razem tylko 1 tal.! — **Mozart** und **Beethoven sämmtliche 24 grosse** Symfonien für Piano, wielkie wydanie ozdobne w 4ce, eleganckie, tylko 4½ sgr.! — **Schubert's** 80 Lieder, eleganckie, 24 sgr.! — **Beethoven** und **Mozart's** sämmtliche **(54)** Clavier-Sonaten, eleganckie wydanie ozdobne, razem tylko 2 tal.!

Bezpłatnie dodają się do zamówień od 5 tal. począwszy znane dodatki, przy większych zamówieniach jeszcze: **dzieła obrazowe, klasyczne** itd.

Prosba! Szanownéj publiczności jako téż naszym odbiorcom podanym jest w powyższym anonsie wielki wybor po najtańszych cenach, stósownych jako najpiękniejsze **podarki gwiazdkowe,** tém bardziéj, ponieważ już od **lat** przeszło **20** tylko **nowe, bezbłędne, kompletne** egzemplarze bywają ekspedyowane, prosimy przeto o przesłanie tegorocznych obstalunków tylko wprost do **księgarni eksportowéj**

J. D. Polack'a w Hamburgu,
Lokale handlowe Bazar 6/8.

Książki i muzykalia wszędzie są wolne od opłaty cła. [8017].

Wystawa na gwiazdkę
Towarzystwa Przemysłowego

w sali
hr. Działyńskich
otwarta
od 12 do 31 grudnia 1869, od godz. 9 z rana do 8 wiecz.

Cena biletu jednorazowego **pół złotego,** cena biletu z prawem premii na cały czas wystawy **dwa złote.** Biletów dwuzłotowych dostać można przy kasie, jako i u panów: Andersch w Rynku, Cichowicz ul. Berlińska, M. Leitgeber plac Wilhelmowski, Sobeski w Bazarze, Goldenring w Rynku, W. Kunkel ul. Wodna, Szymański ul. Wodna, J. N. Leitgeber W. Garbary, Krakowski ul. Szeroka, Piotr Nowicki ul. Wrocławska, Affeltowicz Chwaliszewo, Rakowski w lokalu Towarzystwa Przemysłowego ul. Wrocławska 30, Loga i Bieliński plac Wilhelmowski, Kortak ul. Nowa, Luziński ul. Wilhelmowska. J. K. Żupański ul. Nowa, J. Witkowski Wroniecka ul. 91, Kiliński i Sp. i F. Bogusławski w Bazarze.e (8071)

Wyszedł Ant. Rosego Kalendarz gospodarski na rok 1870.
Ludwik Merzbach.

ORFÉVRERIE CHRISTOFLE.

FONDEUR CISELEUR ORFÈVRE
ALFÉNIDE
CHRISTOFLE

Rękodzielnie
w Paryżu, rue de Bondy 56, w Karlsruhe, W. Ks. Badeńskie.

Alfenidowe noże i widelce.

Reprezentanci
we wszystkich miastach większych.

MARQUES DE FABRIQUE
C C
CHRISTOFLE

Galwaniczno posrebrzane i pozłacane **sprzęty stołowe.**

Szczero-srebrne sprzęty stołowe.

Galwanoplastyka.

Posrebrzanie i pozłacanie.
Posrebrzanie ponowne.

Wierni zasadzie, która zawsze nami kierowała: **dawać najepsze wyroby po najtańszych ile można cenach,** mamy zaszczyt uwiadomić naszych przyjaciół handlowych o owych zmianach, które doświadczenie i zaprowadzone niedawno znowu w naszych fabrykach ulepszenia dozwoliły nam zamieścić w naszym taryfie widelcy i noży.

Ulepszeniami temi są:

1. **Usunięcie żółtego metalu z fabrykacyi noży i widelcy.**
2. **Wyłączne użycie BIAŁEGO METALU, zwanego ALFENIDE, do téj fabrykacyi.**
3. **Powiększenie nakładu srebra.**
4. **Zniżenie ceny noży i widelcy.**

(7519)

Reprezentantem naszym w **Poznaniu** jest:

Pan **Wilhelm Kronthal.**

Wystawy powszechne.

Paryż 1855:
Wielki medal honorowy.

Londyn 1862:
Dwa medale
za doskonałość wyrobów.

Paryż 1867:
Hors concours (członek Jury).

SIROP ZELAZISTY
w połączeniu
z wyciągiem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara* jak również
Z JODANEM ŻELAZA
Dr. J.-P. LAROZE, aptekarza
Ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniéj przyswajać się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniéj działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest tonizne z powodu żelaza; *przeciwgorączkowe* z powodu *quassie amara*, *rozpuszczalne* z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wyczerpanych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie uznanych we wszelkich słabościach żołądka, w trudnem trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolascha.

(4512)

Medale

Altona	Paryż	Linz
1869.	1867.	1869.

Starker & Pobuda
królewscy liweranci nadworni
w Stuttgarcie,
polecają swe wyborne (65.
Czekolady,
których dostać można w Poznaniu u
Br. Miethe,
A. Pfitznera,
J. P. Beely i Sp.,
Frenzel i Sp.,
W. F. Meyer i Sp.
J. N. Leitgeber.

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY
ze skórek gorzkich pomarańcz,
Z Jodanem Potasu
Pa J.-P. LAROZE, APTEKARZA
Ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkulom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawnionych; jak również przeciw gośćowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolascha.

(4511)

HEMOROIDY,
nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYR, mającéj własność roztwarzania i rozpędzania.
Cena bardzo przystępna.

Papier elektro-magnetyczny
p. ROYR leczy **reumatyzmy, bolesći krzyżów, sparaliżowanie,** jak również **katary, trytacye piersi i naczyń oddechowych.**
Skład główny w Paryżu przy ulicy św. Marcina 225 — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha — w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Gallego — w Krakowie w aptece p. Bruno Miczyńskiego — w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**
(7213).

Médaille de la société des sciences industrielles de Paris.
Precz z siwemi włosami!
Melanogène
Dicquemare ainé w Rouen,
Do natychmiastowego farbowania włosów i zarostu we wszystkich odcieniach, bez niebezpieczeństwa dla skóry. — Środek ten farbujący jest najlepszy ze wszystkich do tychczasowych. (1149).
Skład en gros u pp. Wolff i syn w Karlsruhe, w **Poznaniu** u DESFOSSE Succr de MONTIGNY.

Rury gliniane polewane z mufami
na mostki i przepusty, na kanały wodne, odchodowe i wywarowe. na ruskie kominy, do ogrzewania cieplarń itp. posiada w wielkim zapasie i sprzedaje stopę bieżącą:

w świetle:	2″	3″	6″	9″	12″	15″
po sgr:	2	3	5	10	16	21

Fabryka wyrobów glinianych w Starołęce pod Poznaniem.
(7946)

Handel towarów kolonialnych, wina, herbaty i łakoci
W. F. Meyer i Sp.
Wilhelmowski plac 2
poleca swój przez świeże przesyłki, dobrze asortowany **skład esencyi punczowych** *jako to:* **Ananas, Burgundzki, Portwein, Arac, Rum, Old Cherry i Cognak,** *z fabryk Jana Adama Roedera w Kolonii, liweranta nadwornego i Józefa Söllnera w Dysseldorfie; daléj polecamy* **najdelikatniejsze Araki, Rumy, Cognaki, francuzkie, holenderskie i rosyjskie Likwory** *w wielkim wyborze.*
(8066).

Przez krótki tylko czas.
Wystawa artystyczna
wiernych
Stereoskopów na szkle
w Bazarze, w dawn. lokalu Hebanowskiego.

Wielka ta prawdziwie wystawa obejmuje przeszło 1000 widzenia najgodniejszych widoków świata, 200 obrazów wystawy paryskiéj, najsławniejszych rzeźb, galeryi i obrazów morskich.

W aparatach z wybornemi szkiełkami powiększającemi przedstawiają się oku widza za pomocą mechanizmu najnowszego wynalazku obrazy przez małe obrócenie szruby.

Codziennie od 10 godz. z rana do 10 godz. wiecz. otwarta.

Cena wnijścia od osoby 7½ sgr., tuzin biletów 2 tal., pół tuzina 1 tal.
Katalogi po 2½ są do nabycia przy kasie. (7836.)

Maurycy & Józef Friedländer
13. Schweidnitzerstadtgr., Fabryka siewników:
Posnerstrasse,
polecają swój własnego wyrobu, wyborny i doświadczony **siewnik patentowy,** odznaczający się lekkością, dokładnością i protestą: (7831)
Clayton'a & Shuttleworth'a sławne w całym świecie
Lokomobile i młockarnie,
Hunt'a tarkę do koniczyny, Picksley'a sieczkarnie, gniotowniki do owsu, śrótowniki, rozdrabiacze kuchow, Henkel'a i Seck'a machiny do obierania dla właścicieli młynów itd. najznakomitsze polecenia są na usługi.

Niniejszém donoszę, iż także i w tym roku oddałem
Główny skład pierników
Panu S. Sobeskiemu w Poznaniu,
i że tenże dla większéj wygody nie jak w roku zeszłym w **Rynku w budzie poprzecznéj** lecz w **składzie swym przy Wilhelmowskim placu No. 3** (Hotel du Nord) i
w Bazarze w cukierni
pierniki po **cenach fabrycznych** sprzedawać będzie, na co **wyraźnie zwracam uwagę.**
Gustaw Weese
(7932) z Torunia.

Znaczny zapas odłożonych wełnianych wyrobów na suknie wyprzedaję po cenach bardzo zniżonych — a mianowicie polecam suknie gotowe, począwszy od cen najtańszych aż do najdroższych.

Na wszelkie zapytania z prowincyi odpowiadam spiesznie i na żądanie przesyłam towary. (6224.)

Handel towarów modnych i ubiorów gotowych
F. Boguslawskiego,
ulica Nowa w Bazarze.

Ucznia z odpowiedniém szkólném wykształceniem poszukuje do handlu korzeni i win
F. J. Chrościński,
[7389.] w Gnieźnie.

Wielki skład futer
znajduje się **przy Wodnéj ulicy 27.**
(6419) **Philippsohn Holz.**

Szwajcarską **okowitę wiśniową,** jako też **wódkę wiśniową** poleca
S. Kistler,
[7796.] Wodna ulica 26.

PIGUŁKI BLANCARDA
ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJCAE ROZKŁADOWI,
POTWIERDZONE PRZEZ PARYZKĄ AKADEMIĄ W 1850 R.,
ZAMIESZCZONE W 1866 W FORMULARZU LEGALNYM FRANCUZKIM, W KODEKSIE, &.

Łącząc w sobie własności **Jodu i Żelaza,** pigułki te używają się specyalnie i szczególnie przeciw słabościom **skrofulicznym, w pierwszych początkach suchot, w osłabieniu organizmu,** jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o **oddziaływanie** na krew, **w blednicy, niedostatku lub braku regularności** dla przywrócenia bądź normalnéj obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania peryodycznego jéj odpływu.

Uwaga. Jodan żelaza nie czysty albo taki, co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności **prawdziwych pigułek Blancarda,** wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątkę ze **srebra reakcyjnego** (argent reactif) z własnoręcznym podpisem wynalazcy, na etykiecie zielonéj, jak obok

Blancard,
aptekarz,
rue Bonaparte 40.

W Poznaniu w aptekach pp. **Jagielskiego, dr. Mankiewicza** i **Elsnera;** w Krakowie w aptece pana **Trauczyńskiego.** (7640),

---

Ból zębów każdego rodzaju, nawet gdy zęby są wypruchniałe i zarażone, usuwa natychmiast trwale i bez boleści sławny **wyskok indyjski** bez potrzeby zakitowania i zaplombowania zębów. W towarze prawdziwym dostać go można w fl. po 5 i 10 sgr. w Poznaniu u **C. L. Arndta.** [7498.]

Wzniesione po nad wszelką pochwałę!
„Liwerant a nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie upraszam, aby błogiego swego wyskoku słodowego przesłał do handlu morskiego na rachunek taj. nadradzcy skarbowego Scheller." Sonnewalde, 3 listopada 1869. „Pożywanie pańskiéj słodowéj czekolady zdrowia było dla mego siedzącego sposobu życia tak wybornem, że każde słowo pochwały zdaje się być zbytecznem." A. Hildebrandt. — Peenemünde, 27 października 1869. „Już przed dwoma laty był pański wyskok słodowy z pomiędzy wielu środków jedynym, który moją rozwiązaniem bardzo osłabioną żonę wzmocnił i do zupełnego przywrócił zdrowia." (Nowy obstalunek). W. Michels, nauczyciel. — Berlin, Schönhauserstr. 11, 25 października 1869. „Znakomite pańskie słodowe karmelki piersiowe tak błogo skutkowały na kaszel mój, jak żaden inny środek, którego dotąd używałem." W. Meyer.

Skład główny w Poznaniu u ***Braci Plessner,*** Rynek 91, skład uboczny u ***R. Neugebauera,*** plac Wilhelmowski 10, u ***Th. Wohlgemutha*** w Wągrówcu, u ***A. Podgórskiego*** w Nakle, u ***J. S. Löwinsohna*** w Bydgoszczy, u ***Ernesta Teppera*** w Nowymtomyślu i u ***H. Cassriela*** w Śremie. [8021]

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. (6202.]

Dostać można w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza;** w Krakowie w aptece dra **Trauczyńskiego** ulica Floryańska; we Lwowie w aptece pp. **Mikolasch.**

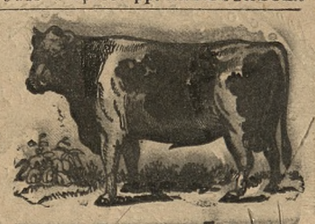

Podajemy niniejszém do wiadomości publicznéj, że

Towarzystwo rólniczo-przemysłowe Gostyńskie
urządzi w pierwszych dniach miesiąca **maja 1870**
Wystawę rólniczo-przemysłową w Kościanie.

Bliższe szczegóły będą w programie, który ogłoszony będzie później. (7738)

Zarząd.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców.

W środę, dnia 15 bm. o godzinie 7 wieczorem w Teatrze Miejskim danem będzie przedstawienie amatorskie, które składa:

1) Śpiew chóralny: „U nas inaczéj."
2) Akt 3 dramatu Kacper Karliński.
3) Śpiew solowy (wykona p. Stysiński).
4) Biała szata, deklamacya.
5) Chłopi Arystokraci, komedya w 1 akcie Anczyca.
6) Krakowiak i Mazur kostiumowe, układu znanego artysty p. Xawerego Budkowskiego.

Biletów po cenach zwykłych teatru miejskiego dostać można w księgarniach pp. Żupańskiego, Leitgebra i Merzbacha i w handlach pp. Fontowicza w Bazarze i Szymańskiego przy ul. Wodnéj.

O liczny udział publiczności uprasza
Zarząd. [8061.]

Sala w ogrodzie ludowym.

Dziś w sobotę, dnia 11 i w niedzielę, dnia 12 grudnia:
Nadzwyczajne wielkie przedstawienie i koncert.
Przedostatnie i ostatnie wystąpienie sławnych:
„Clodoches Chicards Parisiens"
jako też doskonale bijącego w kastanety Mr. Alfred Lheritier.
Wystąpienie gimnastyków Mr. James Harres, Mr. Hajek i Mr. William Stafford.
Wystąpienie subretki pani Lina Richter.
Wystąpienie komika śpiewu i charakterystyki pana Richtera.
Cena wnijścia 5 sgr. Dzieci 2½ sgr. Bilety po téj saméj cenie w cukierniach pana R. Neugebauera.
Passe-Partouts są nieważne.
Początek w sobotę o 7 godzinie, w niedzielę o 5 godzinie.
(8075) ***Emil Tauber.***

Sala Bazarowa.
W środę dnia 15 grudnia 1869.
wieczorem o 7½ godz.
WIELKI KONCERT
dany przez
Almę Hollaender,
pianistkę [8015].
za łaskawym udziałem **śpiewaczki koncertowéj**
pani Wernike-Bridgemann
i
kapeli symfonicznéj
pana Appold.
Program:

Uwertura do Westalki (orkiestra)	**Spontini.**
Koncert, C-moll na fortepian i orkiestrę	**Beethoven.**
Arya z Titus „Parto, Parto" na obligat klarnet i orkiestrę	**Mozart.**
Preludyum i fuga z E-moll	**Mendelsohn.**
Le petit Berger	**Kullak.**
Rhapsodies hongroises (Cis-moll)	**Liszt.**
„Vöglein wohin so schnell") „Es war ein Traum")	**Lassen.**
„Frühling und Liebe"	**Blumner.**
Grand Polonaise brillante (Es-dur) précédé d'un Andante spinato na fortepian i orkiestrę	**Chopin.**

Biletów na ***numerowane miejsca*** po **20 sgr.** dostać można w handlu nadwornym muzykaliów panów
E. Bote i G. Bock.
Cena przy kasie 1 tal.

W niedzielę na śniadanie **flaki** na kolacyą **zając pieczony** do tego włoska sałatka.
Sujecki,
(8076) Stary Rynek No. 58.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.